Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 166 (5307) Czwartek, 13 lipca 1961 r. Cena 50 gr

Rozszerzy się współpraca naukowo-techniczna między PRL a ZSRR

MOSKWA (PAP). — **W wyniku rokowań między delegacjami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które przebiegały w atmosferze bratniej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego, dnia 12 lipca 1961 roku podpisano w Moskwie protokół do umowy o współpracy naukowo - technicznej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z dnia 5 marca 1947 roku.**

Protokół przewiduje dalsze rozszerzenie współpracy naukowo - technicznej między obu krajami. Ustalono, iż wzajemne przekazywanie osiągnięć naukowo - technicznych i doświadczeń w dziedzinie postępu technicznego drogą delegowania specjalistów i wymiany dokumentacji naukowo - technicznej dokonywane będzie nie tylko w zakresie przemysłu, lecz również w dziedzinie budownictwa, transportu, łączności, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej Polski i Związku Radzieckiego.

Z OKAZJI

ŚWIĘTA LIPCOWEGO

Karnety z życzeniami

WARSZAWA (PAP). — **Biuro wydawnicze „Ruch" przygotowało serię karnetów do wysyłania życzeń z okazji święta 22 LIPCA.** Ich projekty graficzne z fragmentami wierszy Władysława Broniewskiego, Konstantego I. Gałczyńskiego oraz Juliana Tuwima opracował Piotr Borowy.

Karnety są już w sprzedaży w kioskach „Ruchu".

Z okazji 40 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce Ojdowyn Bat-Oczir złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.
CAF fot. Grzęda

Z pobytu delegacji PRL w Mongolii

ULAN-BATOR (PAP). Wysłannik PAP, red. **B. Majtczak** donosi z Ułan-Bator:

W dniu 12 bm. delegacja partyjno - rządowa PRL z towarzyszem Wł. Gomułką na czele udała się pociągiem do spółdzielni hodowlanej im. Przyjaźni Mongolsko-Polskiej położonej o 120 km od Ułan Bator.

Następnie delegacja polska udała się do zarządu spółdzielni. Przewodniczący spółdzielni, **Nanzad** udzielił delegacji polskiej informacji o zespołowym gospodarstwie.

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz żywo interesowali się życiem członków spółdzielni i ich dochodami.

Przed odjazdem delegacji polskiej do Ułan Bator przed budynkiem dworca kolejowego w Manta odbył się wiec przyjaźni mongolsko-polskiej na którym wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej Władysław Gomułka.

Po zakończeniu wiecu Wł. Gomułce i J. Cyrankiewiczowi spółdzielnia wręczyła w darze parę karych koni z rzędem czystej rasy mongolskiej.

Problemy II etapu rewizji założeń inwestycyjnych

Na tropie miliardowych oszczędności

WARSZAWA (PAP). — Problemom II etapu rewizji założeń i dokumentacji projektowo - kosztorysowej na lata 1962-65 poświęcona była **ogólnokrajowa konferencja,** 12 bm. w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie. W obradach, które prowadził przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Stefan Pietrusiewicz, wzięło udział ok. 400 osób: przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów, KC PZPR, NIK, szeregu resortów oraz dyrektorzy biur projektowych i kierownicy wydziałów architektury przy prezydiach rad narodowych.

Jak wiadomo rewizja założeń inwestycyjnych, zaprojektowanych do realizacji w bieżącej 5-latce powinna przynieść oszczędności w granicach 10 — 15 mld. zł. Warto przypomnieć tutaj efekty uzyskane w pierwszym etapie rewizji, który obejmował w zasadzie inwestycje przewidziane do realizacji w roku bieżącym. **Oszczędności wyrażają się łączną kwotą blisko 5,4 mld. zł. Z kwoty tej na roboty budowlano - montażowe przypada ponad 4 mld. zł, na maszyny i urządzenia — przeszło 1 mld. zł, reszta zaś — na inne oszczędności.** Rewizja projektów w budownictwie mieszkaniowym przyniosła 19 proc. wszystkich oszczędności. Należy zaznaczyć, że wygospodarowanie w tym dziale sumy przeznaczone są znów wyłącznie na rozszerzenie budownictwa nowych domów.

W drugim etapie rewizji założeń inwestycyjnych podane będą badaniom projekty przewidziane do realizacji w latach 1962-65. W czasie tych prac specjalna uwaga zwrócona będzie na zrewidowanie tych projektów, które jeszcze nie mają opracowanych założeń.

Marynarze i portowcy uczestniczą w budowie szkoły Tysiąclecia w Oliwie

Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców będzie uczestniczył w budowie szkoły - pomnika Tysiąclecia w Gdańsku - Oliwie. Uchwałę o tej treści podjęło jednomyślnie 11 bm. plenum Zarządu Głównego tego związku, **przeznaczając równocześnie na budowę szkoły z nadwyżek budżetowych lat 1961/1962 dwa i pół miliona złotych.**

Jak stwierdza powzięta rezolucja, **nowa szkoła winna być kuźnią propagandy gospodarki morskiej wśród młodzieży Wybrzeża i powinna stać się wychowawcą przyszłych kadr marynarzy, rybaków, portowców i stoczniowców.**

Związek Zawod. Marynarzy i Portowców postanowił **objąć patronat** nad nowo budowaną szkołą i wezwać dyrekcje **Państwowej Szkoły Morskiej oraz Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni** do współpracy na odcinku wychowania morskiego nowych kadr dla gospodarki morskiej.

Tekst podjętej uchwały w czasie obrad plenum prezes Zarządu Głównego **poseł Pospieszyński** wręczył obecnemu na obradach **wiceprzewodniczącemu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku Bernardowi Szczęsnemu,** który w imieniu społeczeństwa podziękował związkowi za wkład w budowę szkoły - pomnika Tysiąclecia.

(a)

Pistolety chronią przed korozją

„Lech I" i „Lech II" cenne polskie wynalazki

WARSZAWA (PAP). — **4 mld zł rocznie — tyle wynoszą straty, jakie powoduje w naszej gospodarce korozja stali.** Dla porównania: taką mniej więcej sumę wydatkujemy w bieżącym roku na rozbudowę hutnictwa żelaza i stali. **Walka z korozją jest więc bardzo poważnym problemem gospodarczym.**

Jak ochronić stal przed zniszczeniem? Jak uodpornić ją na działanie nie tylko wody, ale różnych niszczących odczynników chemicznych? Pytania te absorbują w Polsce sztab ludzi — a wśród nich również konstruktorów z **Instytutu Mechaniki Precyzyjnej.** Placówka ta ma już poważne sukcesy w tej akcji. Przed kilku laty zespół inżynierów instytutu skonstruował pistolet do natryskiwania tworzywami sztucznymi powierzchni różnych metali — **„Lech I".** Niedawno ten sam zespół skonstruował nową odmianę pistoletu — **„Lech II",** który umożliwia natryskiwanie metali tworzywami sztucznymi nie tylko sproszkowanymi, lecz także w postaci pasty.

Warto podkreślić, że dawniej w niektórych konstrukcjach szczególnie narażonych na działalność np. żrących kwasów, używano drogich stali nierdzewnych. **Pistolety skonstruowane przez polskich inżynierów pozwalają na zastąpienie tych kosztownych stali zwykłymi gatunkami, które pokrywa się tworzywami sztucznymi.**

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm

Pogodnie lub dość pogodnie i jeszcze cieplej. Po południu skłonność do burz.

Temperatura od 17 st. rano do 27 w ciągu dnia.

Wiatry słabe, później umiarkowane z kierunków południowych.

Delegacja parlamentarna zachodniej Nigerii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy, na zaproszenie przewodniczącego Prezydium St. RN — Janusza Zarzyckiego delegacja parlamentarna zachodniej Nigerii. 11-osobowej delegacji przewodniczy minister finansów — J. A. Odebiyi.

W czasie dwudniowego pobytu w naszej stolicy członkowie delegacji zapoznają się z problemami przemysłu, oświaty i najważniejszymi zagadnieniami gospodarki miejskiej.

Okręty odeszły - marynarze zostali

Zdziwili się ogromnie mieszkańcy Gdyni, kiedy przedwczoraj w południe widzieli jeszcze na ulicach francuskich marynarzy z okrętów wojennych. Przecież wedle wszelkich znaków na niebie i na ziemi okręty Francuskiej Marynarki Wojennej — „Chateaurenault", „Casablanca" i „Du Chayla" — opuściły port gdyński o godz. 8 rano.

Bliższe przyjrzenie się kilku zuchom z czerwonymi pomponikami na czapkach wyjaśniło rychło całą tę sprawę. Marynarze byli mocno podchmieleni, bełkotali coś niewyraźnie i zaśmiewali się, wymachując damskimi szmatkami.

Przechodnie wywnioskowali z tego, że francuscy marynarze przedłużyli sobie na własną rękę wizytę w Gdyni.

(y)

Wczoraj rozegrano **dwa zaległe mecze o mistrzostwo I ligi piłkarskiej.** W Rzeszowie **mielecka Stal** zremisowała z **Odrą Opole 0:0,** a w Krakowie miejscowa **Cracovia przegrała z Ruchem 1:3 (0:2).** W tabeli nie nastąpiły większe zmiany. Ruch awansował na 4 miejsce, a Odra z 8 na 6.

Podniesienie bandery na nowym 10-tysięczniku PLO m/s „Phenian"

W dniu wczorajszym w porcie gdyńskim odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym dziesięciotysięczniku Polskich Linii Oceanicznych — motorowcu „Phenian" o nośności 10.300 ton, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

W uroczystości obok przedstawicieli władz partyjnych i państwowych Wybrzeża wzięli udział **wiceminister żeglugi Józef Machno i ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Hak In.**

Statek, którego kapitanem jest **kpt. ż.w. Jan Kalwasiński,** zabiera z Gdyni 4100 ton drobnicy polskiej i czechosłowackiej i **w ciągu najbliższych dni opuści port gdyński, udając się na swój szlak na Daleki Wschód.**

Koreańczycy z uznaniem przyjęli nazwę statku i przygotowują się do uroczystego powitania go w swym porcie.

Jak nas informuje mgr **Leonard Nowakowski z Instytutu Morskiego w Gdańsku, w dniu 1 bm. polska marynarka handlowa liczyła 150 statków o łącznej nośności 911 tysięcy ton, m/s „Phenian" jest więc 151 statkiem naszej floty handlowej.**

W ciągu I półrocza do eksploatacji włączono 7 motorowców oraz 1 parowiec o łącznej nośności 60,5 tysiąca ton. Z eksploatacji wyłączono w tym czasie parowiec „Wisła".

(a)

Radziecka delegacja partyjno-rządowa opuściła Mongolię

ULAN-BATOR (PAP). **W dniu wczorajszym opuściła Ułan Bator delegacja partyjno - rządowa ZSRR, która brała udział w uroczystościach, związanych z 40-leciem rewolucji mongolskiej.**

Katastrofa samolotu czechosłowackiego

PRAGA (PAP). — Jak podaje agencja CTK, w dniu 12 lipca w godzinach porannych rozbił się w pobliżu **Casablanki** (Maroko) czechosłowacki samolot pasażerski, obsługujący trasę Praga — Bamako. **Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy samolot podchodził do lądowania. Na pokładzie samolotu znajdowało się 64 pasażerów i 8 członków załogi. Sądząc z napływających informacji, wszyscy zginęli.**

Gagarin w Manchesterze

Pierwszy kosmonauta honorowym członkiem Zjednoczonego Związku Hutników

LONDYN (PAP). Korespondent PAP red. **S. Bankowski** pisze:

Kierownictwo Brytyjskiego Zjednoczonego Związku Hutników nadało 12 bm. Jurijowi Gagarinowi tytuł honorowego członka tego związku i wręczyło mu złoty medal. Gagarin jest pierwszym honorowym członkiem tego związku.

Pierwszy kosmonauta opuścił Londyn w środę udając się do Manchesteru samolotem brytyjskim typu „Viscount". W drodze spędził on pewien czas w kabinie pilota, a przez kilka minut prowadził samolot. W Manchesterze oczekiwały go tłumy mieszkańców miasta.

Z lotniska Gagarin udał się otwartym samochodem, wśród entuzjastycznie witających go tysięcy mieszkańców Manchesteru, do siedziby Zarządu Głównego Związku Hutników. **Prezes związku Hollingsworth wręczył Gagarinowi ozdobny dyplom w języku angielskim i rosyjskim, nadający mu tytuł pierwszego honorowego członka związku. Następnie odznaczył Gagarina złotym medalem i przypiął mu do munduru znaczek związkowy.** Hollingsworth podkreślił przy tym, że jest to historyczny moment dla brytyjskiego ruchu związkowego, który jest tym bardziej dumny z goszczenia Gagarina, że należy on do klasy robotniczej i pracował jako hutnik.

Pierwszy kosmonauta świata na lotnisku londyńskim po powitaniu w imieniu rządu Wielkiej Brytanii przez sekretarza stanu w ministerstwie nauki Francisa Turnbulla (drugi z lewej).
CAF — telefoto

Gagarin oświadczył w odpowiedzi, że brak mu słów dla wyrażenia swych uczuć

■ **Dokończenie na str. 2**

20 bm. otwarcie galerii rzeźby współczesnej

WARSZAWA (PAP). W związku ze świętem Odrodzenia Polski, 20 bm. otwarta zostanie galeria rzeźby współczesnej Muzeum Narodowego w Warszawie. Galeria mieścić się będzie w klasycystycznym budynku oranżerii w **Wilanowie,** wybudowanym przez Aignera w początkach XIX w.

Galerię otwierać będą prace Dunikowskiego, Laszczki, Ostrowskiego, dalej znajdą się dzieła obrazujące twórczość Wittiga, Kuny, Zamoyskiego, Szczepkowskiego i innych wybitnych rzeźbiarzy współczesnych.

Utworzenie galerii rzeźby współczesnej — pierwszej tego rodzaju w Polsce — stanowić będzie wielkie osiągnięcie w dziedzinie naszego muzealnictwa i kultury artystycznej.

OD 10 DO 13 SIERPNIA

XVI Festiwal Chopinowski w Dusznikach

WROCŁAW (PAP). — XVI Festiwal Chopinowski w Dusznikach trwać będzie od 10 do 13 sierpnia br. Podczas festiwalu — w Dusznikach, Polanicy, Kudowie i po raz pierwszy w Kłodzku — koncertować będzie wielu wybitnych artystów, m. in. **Barbara Hesse - Bukowska, Władysław Kędra** oraz pianista radziecki **Eugeniusz Halinin.**

Pogrzeb Achillesa Finzi

RZYM (PAP). W środę o godzinie 10 rano odbył się w Modenie pogrzeb tragicznie zmarłego Achillesa Finzi, korespondenta „Unity" w Warszawie.

Zwłoki Finziego złożono na cmentarzu obok grobu jego ojca, który zginął podczas bombardowania w 1944 roku.

Mieszkańcy Berlina zachodniego zignorowali wizytę Adenauera

BERLIN (PAP). W środę przed południem wylądował na lotnisku wojskowym Tempelhof w Berlinie zachodnim kanclerz NRF **Adenauer,** który przybył tu z prowokacyjnym zamiarem złożenia w Berlinie zachodnim demonstracyjnej wizyty.

2,2 miliona mieszkańców Berlina zachodniego zgotowało mu jednak chłodne powitanie.

Chociaż wszystkie dzienniki zachodnioberlińskie od kilku dni podawały dokładnie trasę przejazdu kanclerza, na kilkudziesięciokilometrowym odcinku dzy lotniskiem, a ratuszem zachodnioberlińskim z trudem można się było doliczyć 1000 osób.

■ **LONDYN. We wtorek wieczorem Elizabeth Taylor wraz ze swym małżonkiem Eddie Fisherem przybyli z Nowego Jorku do Londynu. Znajdują się oni w drodze do Moskwy, gdzie wezmą udział w odbywającym się festiwalu filmowym.**

Za pośrednictwem „Orbisu"

130 tys. turystów zagranicznych zwiedzi w bież. roku Polskę

WARSZAWA (PAP). Sezon turystyczny w pełni. Co dzień przyjeżdżają do naszego kraju coraz to nowe grupy turystów niemal z całego świata. **W br. za pośrednictwem „Orbisu" Polskę zwiedzi blisko 130 tys. gości zagranicznych.**

Pokaźną grupę stanowią nasi rodacy ze **Stanów Zjednoczonych i Kanady.** W lipcu spodziewanych jest ogółem dziesięć 40-osobowych wycieczek Polonii amerykańskiej. Obecnie w warszawskim „Grand Hotelu" bawi grupa polonijna ze Stanów Zjednoczonych, która wkrótce rozjedzie się do swych rodzin.

Warszawa gości też jedną z 19 spodziewanych w bm. grup Amerykanów, którzy po kilkudniowym pobycie w Polsce udają się do Związku Radzieckiego. W stolicy przebywają również wycieczki **Belgów i Szwedów.**

W bieżącym miesiącu odwiedzi Polskę 44 grup turystów radzieckich. Z 15 wycieczek turystów czechosłowackich zapowiedzianych w lipcu, kilka dużych grup przebywa nad Bałtykiem. Przyjechali też turyści węgierscy, rumuńscy i niemieccy (NRD).

Gagarin w Manchesterze

■ Dokończenie ze str. 1

Ceni on wysoko zaszczyt, jakim jest odznaczenie i członkostwo honorowe Związku.

Po uroczystości zebrani odśpiewali na cześć Gagarina „For he is a jolly good fellow". Jest to angielska odmiana naszych „stu lat". Wśród wiwatujących tłumów Gagarin i inni uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzenie olbrzymich zakładów „Associated Electrical Industries", gdzie gorące powitanie zgotowała mu załoga.

Następnie Gagarin wygłosił krótkie przemówienie na placu fabrycznym, gdzie zgromadziły się tysiące robotników. **W przemówieniu, przerywanym często oklaskami i wiwatami, Gagarin podkreślił raz jeszcze pokojowy charakter badań przestrzeni kosmicznej przez uczonych radzieckich, a także podziękował za nadanie mu tytułu honorowego członka Związku Hutników.**

Zamachy w Algierii

PARYŻ (PAP). Z uzupełniających danych agencyjnych wynika, że we wtorek między godz. 13 a 24 ultrasi dokonali 14 zamachów bombowych w Algierze.

Dwie bomby plastykowe eksplodowały **w Castiglione,** a jedna **w Oranie.** W większości wypadków zamachy godziły w sklepy muzułmańskie.

W Oranie policja zastrzeliła jednego Algierczyka pod pretekstem „próby ucieczki".

W pobliżu **Blidy** samochód wjechał na minę. Dwóch Francuzów zostało zabitych

Z górnej Adygi

RZYM (PAP). W nocy z wtorku na środę **nacjonaliści niemieccy** dokonali zamachu bombowego na pociąg towarowy w górnej Adydze. Straty materialne są niewielkie. Patrole policji i wojska nie zdołały wytropić zamachowców. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

MIĘDZYNARODOWY ZLOT

W Rucianem spotkają się kolejarze turyści

WARSZAWA (PAP). — **Pieszo, rowerami, motocyklami, kajakami i żaglówkami wyruszyli ze wszystkich DOKP kolejarze-turyści na trzeci międzynarodowy zlot, którego celem jest Ruciane na Mazurach.** Tutaj w dniach 20 — 23 bm. odbędzie się centralny biwak turystyczny. Oprócz drużyn kolejarskich krajowych — w zlocie wezmą udział grupy kolejarzy z ZSRR, Węgier, CSRS i NRD.

Zlot kolejarski zyskuje coraz większą popularność. **W br. karty uczestnictwa wykupiło ponad 5 tys. pracowników PKP.**

Londyn na manowcach Wspólnego Rynku

(Korespondencja własna)

Londyn, w lipcu

POZWÓLCIE, Czytelnicy, że na początku przypomnę Wam bajkę. Pewien król wyszedł kiedyś na przechadzkę zupełnie nagi. Spotykał po drodze dworzan, którzy zachwycali się jego szatami. Dopiero jakiś mały chłopczyk zawołał na jego widok: „Patrzcie, patrzcie król jest nagi".

W roli owego chłopczyka wystąpił deputowany labourzystowski Sidney Silverman, który zainicjował niedawno debatę w Izbie Gmin na temat „Wielka Brytania a Wspólny Rynek".

Pan Silverman stwierdził jasno i bez ogródek, że król jest nagi. **„Nikt nie jest izolowany od Europy** — powiedział — **tylko dlatego, że nie łączy się we wspólnym bloku z Francją, Niemcami zachodnimi czy Włochami. Europejska Wspólnota Gospodarcza nie cementuje jedności Europy, ale rozbija ją. Jej celem jest stworzenie zimnowojennych bloków również w dziedzinie ekonomicznej".**

Przedstawiciele rządu konserwatywnego i prawicowi przywódcy Partii Pracy zachwalają „wspólny rynek" dla 150 milionów mieszkańców Europy zachodniej, nie biorąc zupełnie pod uwagę faktu, że struktury gospodarcze poszczególnych partnerów wspólnoty **nie uzupełniają się, lecz konkurują ze sobą.**

Przypomnijmy przykład z niedawnej przeszłości. W okresie Republiki Weimarskiej powstały w Niemczech Zjednoczone Zakłady Stalowe, które otrzymały od Stanów Zjednoczonych 100 milionów kredytu. W roku 1926 powstał międzynarodowy kartel stalowy z siedzibą w Luksemburgu. Kartel ten opierał się przede wszystkim na koncernach niemieckich. W roku 1938 kontrolował on 90 proc. żelaza i stali przechodzących przez rynki międzynarodowe. Dyktował również poszczególnym krajom, ile mają produkować stali. Spowodował m. in. zamknięcie hut w angielskim mieście Jarrow, wskutek czego tysiące ludzi straciło pracę. Ponurą tę historię opisała posłanka labourzystowska Ellen Wilkinson w książce pt. „Zamordowane miasto".

Jeżeli Wielka Brytania podpisze układ rzymski i tym samym przystąpi do Wspólnego Rynku — **będzie zdana na łaskę i niełaskę** tych samych sił, które przed dwudziestu kilku laty hamowały jej produkcję i narażały na straty materialne. Uchwały dotyczące najistotniejszych spraw gospodarki brytyjskiej będą podejmowane bez udziału Anglików. **Przywódcy Partii Pracy wiedzą o tym dobrze. Ale nie mogą przyznać się do tego, są bowiem przykuci do rydwanu zimnowojennej polityki konserwatystów.**

Partia konserwatywna ze swej strony uważała się zawsze za partię najlepiej reprezentującą interesy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. **Dziś konserwatyści gotowi są bez wahania poświęcić interesy wspólnoty brytyjskiej dla interesów „wspólnoty" europejskiej.**

Premier Macmillan wysyła swych ministrów do Australii, Nowej Zelandii i Kanady, aby przekonali tamtejsze rządy o słuszności jego polityki. Ponieważ wszystkie te kraje mają rządy konserwatywne, premier brytyjski spodziewa się, że koniec końców zdoła uzyskać ich poparcie dla planu przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Nic więc dziwnego, że gdy deputowany Silverman zapowiedział w Izbie Gmin, o czym będzie mówił, większość deputowanych konserwatywnych, a także labourzystów „wzięła nogi za pas" i opuściła salę obrad. Ci zaś, którzy pozostali, starali się tak manewrować, aby nie dopuścić do żadnego głosowania.

Walka jednak nie skończyła się.

Najpotężniejsze angielskie związki zawodowe protestują przeciwko przystąpieniu Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Gordon Schaffer

GOŚCIE PERUWIAŃSCY

Dnia 11 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny przyjął bawiących w Polsce na zaproszenie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej parlamentarzystów peruwiańskich: Jose Rodrigueza, Wilberta Salas oraz towarzyszącego im dziennikarza Oscara Willalobos Aguirre.

CAF fot. Dąbrowiecki

77.800 ton ryb w I półroczu

NIEPOMYŚLNA SYTUACJA DORSZOWA główną przyczyną niewykonania planu rybołówstwa morskiego

Niezbyt pomyślnie wiodło się naszym rybakom w pierwszej połowie bieżącego roku. W ciągu minionych 6 miesięcy rybołówstwo polskie uzyskało — według orientacyjnych danych — około 77.800 ton ryb, co stanowi 97,3 proc. nakreślonego planu półrocznego.

Na niedobór ten wpłynęły głównie wyniki połowów spółdzielczych i indywidualnych. Podczas gdy przedsiębiorstwa państwowe zadania swoje wykonały w 101 proc., dostarczając ok. 56.600 ton ryb, spółdzielcom zabrakło blisko 1800 ton, a rybakom indywidualnym prawie 1000 ton ryb.

Przyczynę dostrzega się głównie w **niedostatecznej ilości złowionych dorszy.** Zamiast planowanych przeszło 37.250 ton tego gatunku ryb, rynek otrzymał zaledwie 28.660 ton. Wprawdzie znacznie lepiej, niż przewidywano, wypadły połowy **śledzi,** głównie dalekomorskich, których przywieziono do kraju ok. 19.400 ton, ale i **to nie zdołało pokryć strat poniesionych na dorszach. Niepomyślna sytuacja dorszowa w tym roku była przewidywana w prognozach przez Morski Instytut Rybacki, badania naukowe wykazały bowiem, że mniej korzystne warunki biologiczne w morzu przejściowo wpłynęły na zmniejszenie się ilości dorszy.** Znalazło to bezpośrednie skutki w wysokości naszych połowów, **ale niestety, nie zostało wzięte pod uwagę przy ustalaniu planów.**

A oto jak przedstawiała się sytuacja połowowa I półrocza w przedsiębiorstwach rybackich wybrzeża gdańskiego. Wykonaniem planu półrocznego poszczycić się może tylko jeden „DALMOR". W ciągu całego ubiegłego okresu tylko plan majowy nie był przez dalmorowców osiągnięty. Za to w czerwcu nadrobiono niedobory i w rezultacie półrocze zamknięto ilością 15 tysięcy ton ryb, tj. ilością wyższą od planowanej o 1200 ton.

Niewątpliwie na ten pomyślny wynik wpłynęły wysiłki załóg rybackich, operatywność w pracy na morzu, dobrze zorganizowane rejsy zwiadowcze itd. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż dalmorowcy zerwali z sezonowymi, tradycyjnymi przerwami w połowach.

Wśród jednostek wyróżniających się najlepszymi wynikami połowowymi na wymienienie zasługuje załoga „REGALICY" dowodzona przez kpt. Alfonsa Kubinę oraz „NIDZICY" z kpt. Władysławem Sztachelskim na czele.

Dodać warto, że w minionym półroczu pierwszy nasz trawlerprzetwórnia „DALMOR" zapoczątkował na szeroką skalę eksploatację wód północnego Atlantyku, torując drogę dalszym polskim rybackim statkom przemysłowym.

„Arka" złowiła 8.563 ton ryb, a więc **o przeszło 1.300 ton za mało w stosunku do planu.** Na tej niekorzystnej sytuacji zaważył wspomniany już **przeszło 30-procentowy spadek wydajności połowowej dorszy na Bałtyku, sztormy** (głównie w marcu, kiedy to rybacy kutrowi, a w tym i flotylla arkowska, nie łowiła przez 24 dni). Po nadto ujemny wpływ miały przeciągające się ponad wszelką miarę **remonty.** i związana z tym niepełna gotowość techniczna całej floty.

Wprawdzie II kwartał przyniósł pewną poprawę i nawet spowodował nadrobienie **przeszło połowy** poprzednio poniesionych strat (ok. 5 mln. złotych), ale nie mógł pokryć całości niedoborów.

W tym roku „Arka" skierowała swoje kutry na **Morze Północne** już w maju, a więc **znacznie wcześniej, aniżeli w latach poprzednich.** Ponadto czerwiec przyniósł na tamtejszych łowiskach rekordowe połowy, dające przedsiębiorstwu możność wykonania planu miesięcznego w 250 proc. **Bywały dni, kiedy kutry łowiły po 9 ton dziennie. Np. dwie jednostki — „Gdy 191", dowodzona przez kpt. Aleksego Razumienko, oraz „Gdy 210" z kpt. Antonim Markowcem, łowiąc tuką pelagiczną, osiągnęły w jednym z ostatnich dni czerwca 20 ton śledzi.**

Warto zaznaczyć, że przedsiębiorstwo czyni starania, aby w tym roku cała flotylla arkowska mogła być zaopatrzona w sprzęt **pelagiczny,** w związku z tym „Arka" posiada już 45 nowych tuk pelagicznych.

„Szkuner" we Władysławowie wykonał plan połowów w około 90 proc. odławiając 4.183 ton ryb zamiast 4.655 ton. I tutaj zaważyły niedostateczne połowy dorsza i kłopoty remontowe floty rybackiej.

Do sukcesów natomiast zaliczyć można pomyślne wprowadzenie do eksploatacji WŁOKA PELAGICZNEGO, zaprojektowanego i wykonanego przez zespół szkunerowski pod kierownictwem inż. Jana Netcera. Włokiem tym, wypróbowanym na Bałtyku, obecnie posługuje się załoga kutra „Wia 136" łowiąca pod dowództwem Zygmunta Konkola na MORZU PÓŁNOCNYM.

Ponadto „Szkuner" przeprowadził pomyślnie eksperymentalne połowy ryby białej na Morzu Północnym, a na Zatoce Puckiej postawił pierwsze w naszym rybołówstwie WIELKIE PUŁAPKI WĘGORZOWE. Z doświadczeń obu tych eksperymentów niewątpliwie korzystać będą inne nasze przedsiębiorstwa rybackie, oraz rybacy spółdzielcy i indywidualni.

Najmłodsze nasze przedsiębiorstwo — „KOGA" na Helu również niepomyślnie zakończyło — głównie pod względem ilościowym połowów ryb — tegoroczne półrocze. Zamiast 2.200 ton rybacy z „Koga" uzyskali tylko 1.636 ton ryb. Oprócz tych samych kłopotów, z jakimi borykały się poprzednio omówione przedsiębiorstwa, „Koga" od delegowała 5 swoich kutrów do połowów ŁOSOSI.

Dzięki temu wprawdzie złowiono 16 ton tych cennych ryb, co odbiło się dodatnio na wykonaniu planu wartościowego, ale **jednocześnie obniżyło wyniki ilościowe.**

Reasumując — pierwsze półrocze bieżącego roku należało do wyjątkowo trudnego okresu. W rezultacie nakłada to na nasze rybołówstwo morskie tym poważniejsze obowiązki w II półroczu 1961 roku. **(sta)**

Elbląskie pochylnie światowym unikatem

OLSZTYN (PAP). Jedną z atrakcji malowniczego kanału Ostróda — Elbląg są na odcinku rzeki Nogat tzw. pochylnie; służą one do transportowania jednostek pływających, które muszą pokonać różnicę poziomu wody pomiędzy krańcami kanału wynoszącą 104 metry.

Te blisko stuletnie urządzenia są obecnie światowym unikatem i mimo podeszłego wieku sprawują się wcale nieźle. Codziennie z czterech pochylni kanału korzysta około 15 statków i barek pasażerskich i towarowych nie licząc żaglówek, kajaków i pontonów turystycznych. Największa z pochylni znajduje się we wsi Jelenie, pow. Pasłęk, gdzie różnica poziomów wody na kanale wynosi 20 m.

Chirurg z epoki kamiennej w Pruszczu Gdańskim

Niedawno na kilku stanowiskach archeologicznych, m. in. w Turowie koło Płocka i **w Pruszczu Gdańskim** znaleziono czaszki ludzkie, o których — po bliższym zbadaniu — orzekli archeolodzy, że są to szczątki naszych pra-przodków z epoki kamiennej. Przy tej okazji archeolodzy zwrócili uwagę na rewelacyjny szczegół: **czaszki te miały ślady zabiegów, które dziś nazywamy trepanacją. Blizny kostne wskazują na to, że pacjent po zabiegu żył, że wyzdrowiał...**

Oczywiście, prehistoryczny chirurg użył w tym celu przyrządów kamiennych. Było to kamienne wiertło, na co wskazuje okrągły kształt otworu w czaszce.

Co dziwniejsze, zapalenie opon mózgowych i śmierć występowała na ogół rzadko, gdyż operujący wiedzieli o tym, że trzeba unikać uszkodzenia opon twardych.

Otwory te spotyka się przeważnie w czaszkach ludzi młodych i dzieci — najczęściej są umiejscowione w okolicy potylicznej lub ciemieniowej. Trudno stwierdzić, co skłoniło „pra-chirurgów" do podejmowania tak skomplikowanych i trudnych operacji. Prawdopodobnie w pewnym okresie swych dziejów ludzie zauważyli, że po trepanacji ustępują bóle głowy, objawy padaczki, może porażenia po urazie. Wyjaśnienia tej sprawy nie znajdziemy, tak, jak nie odpowiemy prawdopodobnie nigdy na pytanie, **w jaki sposób udawało się chirurgowi z epoki kamiennej dokonywać operacji bez środków pomocniczych, znieczulających itd.**

Warto przy tej okazji przypomnieć, że znany antropolog francuski Broca próbował dokonać trepanacji czaszki przy pomocy narzędzi z krzemienia. Operacja udała się, ale Broca miał do dyspozycji wszelkie środki pomocnicze i warunki antysepetyczne. **(W.K.)**

Konkurs dla racjonalizatorów w porcie gdańskim

Różnorodna jest tematyka nowego konkursu racjonalizatorskiego, ogłoszonego przez port gdański. Propozycje dotyczą usprawnienia takich dziedzin, jak **organizacja pracy, technologia przeładunku, oszczędność materiałów, zmniejszenie kosztów itd.**

Np. pilnie oczekuje rozwiązania **właściwy sposób bezpiecznego przeładunku i przemieszczania w ładowniach konstrukcji stalowych i obręczy kół wagonowych.** Potrzebne są także opracowania nowej technologii przeładunku **cementu, celulozy i in.,** aby można było lepiej wykorzystać udźwig urządzeń przeładunkowych oraz nowy sposób piętrzenia i rozmieszczania towarów w magazynach, który przyniósłby oszczędności powierzchni składowej.

Tematów konkursowych jest bardzo dużo. Poza wymienionymi oczekują na pomysły racjonalizatorskie takie sprawy jak **zabezpieczenie przed spadaniem podkładów kolejowych, kopalniaków i tarcicy** podczas przewożenia wózkami kolejki wąskotorowej, usprawnienie ochowania towarów o różnym opakowaniu, wynalezienie **sposobu suszenia i magazynowania przykryć brezentowych itd. itd. (c)**

Wrocław zaledwie o 200 lat młodszy od starożytnego Rzymu

WROCŁAW (PAP). — W związku z rewelacyjnymi odkryciami archeologicznymi na przedmieściu **Osobowice** we Wrocławiu przedstawiciel PAP uzyskał od prof. dr **Włodzimierza Hołubowicza,** kierownika Zakładu Archeologii PAN w tym mieście oraz Katedry Archeologii tamtejszego uniwersytetu bliższe informacje dotyczące wyniku prac wykopaliskowych oraz ich naukowego znaczenia.

Badania prowadzone na Osobowicach miały na celu ustalenie okresu powstania osadnictwa na tym terenie oraz pochodzenia i fazy zabudowy grodziska. Wyniki prac okazały się nadspodziewane. Stwierdzono mianowicie, że na terenie dzisiejszych Osobowic znajdował się — pochodzący z VI wieku przed naszą erą centralny ogród prasłowiańskiego plemienia Ślęzan. **Wynikałoby stąd, że prehistoryczny Wrocław był tylko o 200 lat młodszy od starożytnego Rzymu, którego powstanie datowane jest na 753 rok przed naszą erą.**

W dzisiejszej Sobótce na górze Ślęży, niedaleko Wrocławia znajdowało się miejsce kultu tego wczesnopolskiego plemienia.

Osada Ślęzan rozciągała się na powierzchni około 6 ha, była więc większa, niż wczesnośredniowieczny Wrocław. Wewnątrz grodu znaleziono gliniane palenisko, a obok niego fragmenty naczyń. W szczątkach budynku podobnego do domów w osadzie biskupińskiej również odkryto palenisko, a ponadto wygładzony kamień, spełniający prawdopodobnie rolę dzisiejszego krzesła. Znaleziono też resztki naczyń z palonej gliny i gliniane garnki. Archeolodzy odkopali także kości bydła i świń, a niedaleko grodu natrafili na cmentarzysko, należące do osady.

Miejscowe instytucje naukowe wraz z towarzystwem miłośników Wrocławia utworzyły komitet organizacyjny odbudowy tego jedynego w Polsce grodu Ślęzan.

Lagaillarde znowu na widowni

PARYŻ (PAP). Według doniesień madryckiego korespondenta agencji France Presse, przywódca ultrasów b. deputowany Pierre Lagaillarde, który „zniknął" 22 kwietnia w okresie algierskiego puczu generałów pojawił się ponownie w stolicy Hiszpanii. Lagaillarde cieszy się całkowitą swobodą.

Mccloy udaje się do Moskwy

WASZYNGTON (PAP). Doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia **John Mccloy** uda się w piątek do Moskwy, gdzie wznowione zostaną w poniedziałek radziecko - amerykańskie rozmowy rozbrojeniowe.

Pierwsze jaskółki mody paryskiej

PARYŻ (PAP). Za 15 dni odbędzie się w Paryżu uroczysty pokaz mody jesienno - zimowej. Obecnie przygotowania są w pełnym toku. Są one otoczone ścisłą tajemnicą, nie tak ścisłą jednak, by niedyskretni dziennikarze nie mogli uszczknąć choć trochę szczegółów, które przekazuje nam agencja France Presse.

Sylwetka paryżanki — jak się dowiadujemy — przestanie przypominać modę z lat 1923 — 1929.

Nina Ricci lansuje krótkie spódniczki i — jako nowość — rodzaj płaszcza — peleryny z grubej wełny, dwustronnego.

Guy Laroche przedstawi na pokazie suknię o głęboko wyciętym dekolcie na plecach i wciętej talii (na właściwym miejscu). Jego kolory — to wszystkie odcienie brązowego.

Michel Goma woli „linię prostą", sylwetkę przypominającą styl „pierwszego cesarstwa" (empire).

Tajemnicy Jacquesa Heima, najlepiej widać strzeżonej, nie udało się zbadać. Natomiast wiadomo, że Jacques Esterel lansuje bardzo krótkie spódniczki i jako kolor — czerwień we wszystkich odcieniach.

Z Kraju Rad

KUJBYSZEWSKI OLBRZYM POLIGRAFICZNY

W nadwołżańskim mieście Kujbyszewie powstaje Dom Prasy — wielkie przedsiębiorstwo poligraficzne, które będzie mogło drukować **650 tysięcy egzemplarzy gazet na godzinę!** Część super nowoczesnych maszyn dostarczy NRD.

Będzie się tu również drukować na miejscu z dostarczonych samolotem matryc — numery „Prawdy", „Izwiestii" oraz innych gazet centralnych.

DAR RODZINY DREISERA

Z Nowego Jorku nadeszła **do wiejskiej biblioteki w Borysowie** (w obwodzie Gorkowskim) paczka z fotografiami wykonanymi ongiś przez Teodora Dreisera — dar członków najbliższej rodziny znakomitego pisarza amerykańskiego.

W roku 1927 Teodor Dreiser bawiąc w ZSRR m. in. odwiedził wieś Borysowo. Ten fragment podróży Dreisera szczególnie utrwalił się w pamięci pisarza.

(API)

„ZEGAR STANĄŁ O PÓŁNOCY"

Taki tytuł nosi nowy film, który wszedł niedawno na ekrany kin radzieckich.

Akcja filmu osnuta jest na tle głośnego w całej Europie w czasie wojny wydarzenia — zamachu na kata Białorusi, generała SS Wilhelma Kube.

Bohaterką zamachu na Kubego była **kobieta-partyzant Helena Mazanik** — dziś wicedyrektor biblioteki Akademii Nauk Białoruskiej SRR.

(API)

NA PRAKTYCE

W szeregu przedsiębiorstw budowlanych na Wybrzeżu odbywają praktyki studenci wydziałów architektury wyższych uczelni z całego niemal kraju. Tak np. studentka Anna Budsławska z Warszawy odbywa miesięczną praktykę wakacyjną w Gdyńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa „Wybrzeże".

Na zdjęciu: Anna Budsławska w rozmowie z majstrem F. Matuszakiem na budowie szkoły Tysiąclecia w Oliwie.

Fot. Z. Kosycarz

NA TROPIE 15 MILIARDÓW ZŁOTYCH

RÓŻNE skarby tkwią w ziemi. W ich poszukiwaniu drąży się skorupę ziemską tysiącem otworów, szybów, sztolni. O tym jednak, że tuż pod stopami, **metr czy dwa metry pod powierzchnią ukryte są setki milionów złotych, których marnować nie wono — często się zapomina.** A chodzi o rzecz nader prozaiczną — zwaną **uzbrojeniem terenu.**

Fakt, że osiedle mieszkaniowe, składające się z kilku bloków, kosztuje kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt milionów złotych, jest powszechnie znany. Mniej natomiast znany jest fakt, że **pełne uzbrojenie terenu pod budowę osiedla pochłania mniej więcej czwartą część całości kosztów budowy.** Bardzo ostrożnie więc licząc, gdy na budownictwo mieszkaniowe przeznacza się w latach 1961 — 1965 z górą 100 miliardów złotych — to teoretycznie rzecz biorąc na linie elektryczne, sieć wodociągową, gazową, kanalizacyjną, drogi, chodniki itp. należałoby wydać **około 25 miliardów złotych.**

Jak więc widać, chodzi o skarb duży, do którego odkrycia żadnej różdżki czarodziejskiej używać nie trzeba.

Mówić jednak o nim należy, bo nader często tereny uzbrojone traktuje się jako rzecz bez większej wartości.

Przykład pierwszy z brzegu z terenu Lublina. Przewiduje się tam np. uzbrojenie terenów budowlanych na przestrzeni 330 ha. Koszt dużyży, a ponieważ rur, przewodów oraz kabli elektrycznym nie mamy za wiele — więc wydawałoby się, że gospodarz Lublina zrobi wszystko, aby tym skarbem — jaki stanowi uzbrojony teren — nie szafować lekkomyślnie.

Tymczasem dzieje się na odwrót. Pod zabudowę zwartymi wielorodzinnymi blokami mieszkalnymi przeznacza lubelska rada narodowa 150 ha uzbrojonyih terenów, natomiast na kolonie rozsianych domków jednorodzinnych 180 ha. **Na taki luksus nas chyba nie stać. Za mało bowiem mamy tych w pełni zagospodarowanych pod zabudowę mieszkaniowa terenów, aby lekką ręką lokalizować na nich indywidualne domki i wille,** aby tak ekstensywnie wykorzystywać ciężkie miliony złotych włożone w postaci różnych instalacji w ziemię.

W Poznaniu można zanotować inny fakt. Na dalekim przedmieściu — w odległości paru kilometrów od zwartej zabudowy mieszkaniowej — zlokalizowano nie wielki zakład przetwórczy. **Wiodą do niego kilometry różnych przewodów.** Jest jednak ta magistrala, uzbrojenia na całym przebiegu między miastem a zakładem, **zupełnie jałowa, bo wiedzie przez tereny nieprzewidziane i nie nadające się dla zabudowy osiedlowej.** Czy nie można by tego zakładu tak zlokalizować, aby łączące je z miejską siecią przewody kanalizacyjne, wodociągowe i inne mogły być na całym swoim przebiegu intensywnie wykorzystane?

Fakty można by mnożyć, ale nie o fakty chodzi, a o dość powszechne zjawisko. Zjawisko niegospodarności i szafowania setkami milionów złotych, które wpakowane w postaci różnych rur w ziemię, nie przynoszą pełnego efektu.

W pierwszym etapie rewizji inwestycji stosunkowo wszechstronnej analizie poddano plany budownictwa mieszkaniowego w części tzw. nadziemnej.

Na oszczędniejszych konstrukcjach, lepszym wykorzystaniu kubatury budynków, tańszych materiałach i instalacjach sanitarnych **wygospodarowano łącznie wiele setek milionów złotych.**

Na ogół pomijano jednak sprawy prawidłowej, racjonalnej i efektywnej gospodarki podziemnym zapleczem budownictwa mieszkaniowego. Dlatego też **w drugim etapie rewizji inwestycji — badania nad racjonalnością gospodarki terenami uzbrojonymi, ocena, czy nie szafuje się zbyt lekką ręką ukrytymi pod powierzchnią ziemi miliardami, staje się pilnym zadaniem.**

Zygmunt Sawicki

„ŚLĄSK" NA WĘGRZECH

Członkowie zespołu pieśni i tańca „Śląsk", bawiącego na Węgrzech, odbyli przejażdżkę po Dunaju

Pomysł gdańskiego naukowca

„Traktor morski" zdał egzamin

Dr inż. **Henryk Jarzyna** z Zakładu Napędu Okrętowego Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku opracował i wypróbował w praktyce z pełnym powodzeniem nowe urządzenie nazwane pędnikiem cykloidalnym, które równocześnie służy jako środek do napędu statku i sterowania nim.

Urządzenie to pod wieloma względami przewyższa tradycyjny system steru i śruby. Może być umieszczone nie tylko w części rufowej podwodnej części kadłuba, lecz także w części dziobowej lub po obu stronach części środkowej. Można równolegle wmontować kilka pędników, przez co jednostka morska czy rzeczna zyskuje na zwrotności.

Próby modelowe wykazały, iż zaopatrzony w nowe urządzenia kadłub jednostki pływającej mógł nawet obracać się dookoła własnej osi pionowej — co przy sterze jest absolutnie niemożliwe — płynął bokiem do tyłu, prawie natychmiast zatrzymywał się w miejscu. Nawet przy maksymalnej prędkości model dokonał zwrotu na przestrzeni mniejszej niż jego długość. Pracą pędnika kieruje tylko jeden człowiek.

Autor nowego urządzenia twierdzi, iż nowy napęd znalazłby szczególne zastosowanie przy jednostkach, których praca wymaga specjalnych właściwości manewrowych, a więc przy statkach żeglugi przybrzeżnej i śródlądowej, trawlerach - przetwórniach, trałujących statkach rybackich, jednostkach hydrograficznych, trałowcach wojennych oraz przy holownikach

Niecodzienny wypadek

Ranny kapitan trawlera helikopterem przewieziony do szpitala

Niecodzienny wypadek zdarzył się ostatnio na Morzu Północnym, którego skutki nie okazały się tragiczne jedynie dzięki pomocy nowoczesnej techniki.

W czasie połowów dowódca dalmorowskiego trawlera „Barycz" **kpt. Kazimierz Duriasz** prowadził ćwiczenia ratownicze załogi i właśnie chciał zademonstrować wystrzelenie rzutki ratowniczej. **W czasie wystrzeliwania rzutki rakieta nośna eksplodowała w lufie pistoletu. Wybuch przewrócił i zranił kapitana Duriasza.**

Załoga „Barycza" przez radio natychmiast wezwała pomocy z przebywającego na łowiskach statku - bazy „Kaszuby". Lekarz bazy udzielił rannemu drogą radiową niezbędnej pierwszej pomocy, jednak **stan chorego pogarszał się i trzeba było wezwać przez radio pomocy ze strony odległego o 100 mil lądu angielskiego.**

W pięć godzin po wypadku nad trawlerem zawisł w powietrzu **helikopter.** Dzięki dobrej pogodzie na pokład polskiego trawlera opuścił się z niego po drabince lekarz i sanitariusz, którzy dali kapitanowi Duriaszowi zastrzyk morfiny, uznali jednak, iż **rannego trzeba przewieźć do szpitala.**

Rannego kapitana umieszczono więc na noszach, opuszczonych z helikoptera. Następnie wraz z pacjentem podciągnięto je do góry i po zabraniu lekarza, helikopter oddalił się. Wkrótce polskiego rybaka umieszczono w szpitalu angielskim, gdzie otrzymał niezbędną szybką pomoc.

Była to pierwsza tego rodzaju akcja lekarska w historii polskiego rybołówstwa na Morzu Północnym. Kpt. Duriasz już wyzdrowiał i powrócił do kraju.

(a)

Troski Teatru Muzycznego

Albośmy to... właśnie-jacy?

— Operetka gliwicka dostaje z Ministerstwa Górnictwa 6 milionów zł rocznie, bo... górnicy uwielbiają operetkę. A my? **My nie mamy nawet „startu" — własnej sali...** W budynku przy ulicy Bema w Gdyni 5 pokoi zajmują lokatorzy, zupełnie nie związani z teatrem, a zespół pracuje w warunkach, że pożal się Boże...

Próby odbywają się tak: balet i aktorzy ćwiczą w hallu, na betonowej posadzce; na scenie repetuje, przeszkadzając im, orkiestra. Na górze uczą się wokaliści... Garderoby zespołu mieszczą się na balkonie dla publiczności i aktorzy, przebierając się podczas spektaklu, muszą uważać, żeby czasem nie kichnąć, bo byłoby słychać na sali... A jak tu nie kichać, kiedy np. w terenie gra się często w salach bez szyb, gdzie wiatr hula, w „Panoramie" zaś na scenie panuje upał, bo brak wentylacji — za to garderoby, gdzie aktorzy się przebierają, są wilgotne i zimne. W parę dni pół zespołu połamało...

A można by z „Panoramy" zrobić naszą stałą scenę, oczywiście, po rzetelnym jej zaadaptowaniu. Mogłyby np. stocznie przejąć nad nami patronat, tak jak w Gliwicach górnicy...

Takie mniej więcej było „exposé wstępne" dyr. **Włodzimierza Globisza** i kierownika art. **Danuty Dostalik-Baduszkowej** na konferencji prasowej, jaką urządziła niedawno dyrekcja gdańskiego (z siedzibą w Gdyni) Teatru Muzycznego.

W dyskusjach (m. in. prasowych) bierze się u nas ostatnio „na warsztat" finansową stronę kulturalnej działalności. Padają głosy, że jedne placówki kulturalne dobrze gospodarzą groszem, inne zaś marnotrawią ten grosz bez większego pożytku dla społeczności. Z pola widzenia dyskutantów wypada czasem, wyparty przez detale, **aspekt poważniejszy.** Ten, o którym pisał we wtorkowym numerze „Głosu Wybrzeża" w artykule pt. „Gdańsk jako ośrodek kultury w północnej Polsce" **prof. Stanisław Różański:**

„...Gdańsk — z małymi wyjątkami — nie rozumie swojej roli i swojego obowiązku... Można by wyczuć, że niektórzy chcieliby zepchnąć Gdańsk z roli wojewódzkiej do roli trochę tylko lepszego miasta powiatowego".

Otóż to — pora, by w ogóle zacząć próbować dać odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Jacy to my jesteśmy — i na co nas stać. Jeżeli na coś **nie stać,** jeżeli gra **nie warta świeczki** — to przestać się bawić. Jeżeli **stać,** to oddać każdemu to, co mu się należy.

Teatr Muzyczny ma ambicje dostarczenia widzom pełnowartościowej rozrywki.

Oto jego zamierzenia repertuarowe na sezon 1961/62: „Cały dzień bez kłamstwa" Montgommery'ego (ta pozycja mogłaby wejść do repertuaru jeszcze w tym roku, ale ze względów budżetowych przesuwa się ją na początek roku przyszłego), „Nitouche" Herve'go, „Wszystko jest możliwe" Cole-Portera (polska prapremiera, libretto oparte na „Historii jednego banknotu" Twaina), „Ciotka Karola" Brandona, „Sensacja w Londynie" Kawana, ewentualnie „Ojciec debiutantki" Bondy'ego.

Niezależnie od tego repertuaru, teatr deklaruje nieustające zapotrzebowanie na dobrą polską współczesną pozycję operetkową, o którą, okazuje się **wcale nie tak łatwo.** (Jakieś jaskółki w tej materii są, bo wpłynęło do teatru m. in. nowe libretto, w którym jedną z postaci jest... pan Waldorff). Pilnie poszukiwane są małe (w sensie obsady), dobre pozycje na „daleki objazd" — właśnie do tych powiatowych sal bez szyb. Teatr ma wkrótce otrzymać własną furgonetkę, **co powinno w znacznej mierze ułatwić działalność objazdową.** Bo brak własnego samochodu — to np. 100 tysięcy zł, wydatkowanych w r. ub. na transport.

Scena z wystawianej obecnie „Panny Wodnej". Fot. J. Kopeć

Zespół... Liczy obecnie 95 osób: 25 solistów, 13 solistów z obowiązkiem śpiewania w chórze, 10 chórzystów, 35 członków orkiestry, 12 — baletu. Teatr zaczął wprawdzie swą działalność z zespołem liczącym 40 solistów i... dwóch chórzystów, ale był to okres „wzrostu", kiedy łatwo było o „gwiazdy", trudniej natomiast o kogoś do „pracy od podstaw". Obecnie teatr wysuwa godną uwagi propozycję, aby w chórze praktykowali (oczywiście za wynagrodzeniem) studenci Wyższej Szkoły Muzycznej. Rzecz o tyle korzystna, że studenci nabyliby tu potrzebnego szlifu scenicznego.

Dyrekcja Teatru Muzycznego prowadzi też zaawansowane **pertraktacje o uzyskanie sali do prób (potrzebnej zwłaszcza baletowi). Mogłaby w tym dużo pomóc rada narodowa.**

A. K.

R. BOLDUAN M. PODGÓRECZNY

BEZ MUNDURÓW

9

Wśród osób poszukiwanych przez gestapo znalazł się również harcmistrz Benedykt Porożyński. Na szczęście ostrzeżony w porę przez przyjaciół i znajomych zdołał ujść niechybnej śmierci. Porożyński musiał odtąd stale zmieniać miejsce pobytu, aby nie wpaść w łapy wroga. Przyjaciele, których miał w Gdyni wielu, okazywali mu pomoc na każdym kroku, lecz on sam wiedział, że na dłuższą metę takie życie jest niemożliwe. Czuł się jak szarak ścigany przez sforę chartów. Cóż z tego, że kluczył i mylił tropy? Prędzej czy później mogą go dosięgnąć. A on nie chciał jeszcze ginąć. Pragnął walczyć, był przekonany, że będzie ojczyźnie potrzebny.

Któregoś dnia, gdy doszły go słuchy, że Niemcy nie ustają w poszukiwaniach, postanowił zniknąć im na pewien czas z oczu. Przyjdzie czas, że znowu tu powróci...

Późnym jesiennym wieczorem harcmistrz Benedykt Porożyński wyjechał z Wybrzeża, udając się do Generalnej Guberni*).

Szalejący w Gdyni terror nie zniszczył jednak nadziei. Ludzie, ciągle jeszcze wierzyli w rychłą klęskę hitlerowskich Niemiec. Ufali potędze militarnej Wielkiej Brytanii i Francji, zdolnej — ich zdaniem — rozgromić w krótkim czasie III Rzeszę. Pocieszano się nawzajem, wymyślano najfantastyczniejsze plotki na temat przyszłych zamiarów sojuszników. Mówiono o przygotowywanym desancie na polskie Wybrzeże, o ciężkich bombardowaniach niemieckich miast i szerzącej się tam rzekomo panice.

— Musimy wytrwać — padały coraz częściej słowa. — Najpóźniej wiosną doczekamy się wyzwolenia...

Pierwsze dni okupacji były szczególnie ciężkie dla gdyńskich harcerzy. Młodzi chłopcy przeżywali boleśnie wrześniową klęskę — na ich oczach rozegrała się narodowa tragedia. Mit o mocarstwowej Polsce, którym karmiono ich w szkołach, prysł jak mydlana bańka. Pozostała gorycz rozczarowania, gdy okazało się, że niemieckie czołgi nie są wcale z tektury, a samoloty z czarnym krzyżem buszują bezkarnie na polskim niebie.

W miarę upływu czasu chłopcy otrząsali się z czarnych myśli. Wprawdzie głęboko odczuwali upokorzenia, jakich nie szczędził Polakom okupant, i kroiło się im serce na widok hitlerowskich sztandarów powiewających w ich ukochanym mieście, ale spoglądali już w przyszłość inaczej niż na początku... I wtedy najlepsi, najodważniejsi zaczęli się rwać do czynu. Wśród garstki młodych zapaleńców znalazł się 15-letni harcerz Andrzej Kosianowski.

* * *

Było niedzielne popołudnie. Jedną z bocznych uliczek Gdyni przemykał się młody chłopiec. Ubrany był w ciemnozieloną wiatrówkę na głowie miał szarą cyklistówkę, nasuniętą lekko na oczy. Chłopiec rozglądał się uważnie dookoła, starannie omijając przechodniów. Nagle przystanął i po namyśle wszedł do bramy wysokiego budynku. Tu na schodach o mało się nie zderzył ze zbiegającą postacią.

— Stasiek!

— Andrzej!

Spoglądali na siebie mile zdziwieni. Andrzej poprawił na głowie czapkę i uśmiechając się pierwszy wyciągnął rękę.

— Serwus stary, jak się masz?

— Cześć! Jakoś leci, chociaż... — głos mu zadrgał dziwnie. — No, sam wiesz, że nie wesoło...

— Widziałeś mnie przez okno?

— Tak. Już od kilku dni godzinami obserwuję ulice. Policja często odwiedza okoliczne domy.

A u was spokój? — Andrzej Kosianowski oparł się o poręcz schodów i z niepokojem przyglądał się przyjacielowi.

— Trudno mówić o spokoju. Byli i u nas. Wypytywali o różne sprawy, ale w końcu sobie poszli.

Stasiek Cichocki zwiesił głowę i nad czymś się zastanawiał. W pewnej chwili zapytał szeptem:

— Słuchaj, znasz ostatni rozkaz komendanta Morskiego Rejonu Harcerzy?

— Znam. Właśnie w tej sprawie do ciebie przyszedłem. Wczoraj rozmawiałem ze Zbyszkiem Grabowskim...

— I co?

— Trzeba od nowa zorganizować drużynę i przejść do pracy w konspiracji...

— Podejmujesz się tego zadania?

Andrzej skinął głową.

— Tak. I ty mi pomożesz...

(c. d. n.)

*) Uczestniczy tam w podziemnym ruchu harcerskim pełniąc obowiązki wojewódzkiego inspektora Szarych Szeregów. W roku 1943 zostaje aresztowany i zesłany do Stutthofu.

Skład i druk: GDAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku
Zam. 1412 — G-5

Jak się będą kształtowały nowe ceny za usługi

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Cen odbyła się wczoraj **narada, poświęcona sprawie prawidłowego kształtowania cen za usługi, świadczone ludności** przez uspołecznione i nieuspołecznione zakłady pracy. Jak wiadomo bowiem (artykuł nasz pt. „Sprawdzajcie ceny usług" z dnia 11 bm.), Wojewódzka Komisja Cen w ramach decentralizacji przekazała z dniem 27 czerwca prawo i obowiązek ustalania cen większości usług samym zainteresowanym zakładom.

Nie słychać dotąd, żeby którykolwiek z zakładów usługowych z prawa tego już korzystał, jednakże ustalanie cen rozpocznie się w najbliższym czasie. Jaki będzie kierunek ruchu tych cen?

Według opinii przewodniczącego WKC **Czesława Jarońskiego**, należy liczyć się z tym, że **ceny szeregu usług wzrosną.** Obowiązujące dotąd **cenniki były w wielu wypadkach przestarzałe,** ustalone np. w r. 1948, o niepełnej nomenklaturze i dla świadczących w wielu wypadkach niekorzystne. **Nie tylko hamowało to rozwój usług, ale i powodowało ucieczkę od ich wykonywania.** Te nieopłacalne najkonieczniejsze często dla ludności usługi wykonywały jeszcze czasami placówki uspołecznione, które mogły pokryć straty w swych działach usługowych z dochodów w działach produkcyjnych, ale **unikały ich zdecydowanie placówki nieuspołecznione.**

— Jeżeli ta zwyżka będzie wynikała z prawidłowych założeń — utrzymywał przewodniczący WKC — **to społeczeństwo nie będzie „psioczyło".**

Obok podrożenia szeregu usług, **w wielu wypadkach powinno nastąpić obniżenie ich cen.** Dotąd bowiem zakłady wnioskowały swe cenniki często „z asekuracją" — to jest z myślą, że przy ich zatwierdzaniu WKC coś urwie. Tymczasem wnioski bywały nierzadko zatwierdzane bez zmian. Obecnie, gdy ceny będą kalkulowane na całkowitą odpowiedzialność samych zakładów pracy, podobna „asekuracja" nie miałaby sensu. **Zaważyć powinny przy tym rzetelność i perspektywy zdrowej konkurencji między pionami** (świadczą usługi: zakłady przemysłu terenowego i prywatne, wszelkiego rodzaju spółdzielczość oraz rzemiosło). **Jest obecnie rzeczą dużej wagi, by ustalane ceny były kalkulowane prawidłowo, jawnie — przy udziale kontroli społecznej.**

W dyskusji w dużej przewadze zabierali głos rzecznicy rzemiosła — dyrektor Izby Rzemieślniczej **Januszewicz** oraz kierowniczka wydziału ekonomicznego tej izby **mgr Lewicka.** Wykazywali oni na przykładach, jak obowiązujące do dziś cenniki krzywdzą niekiedy rzemieślnika.

— Trzeba — domagała się mgr Lewicka — **by usługa przestała być „czynem społecznym".**

Przedstawiciele rzemiosła zamierzają zobowiązać do udziału w ustalaniu cen za usługi cechy. Podkreślają przy tym, że **ceny tych samych usług mogą być różne nie tylko w rozmaitych powiatach (w trójmieście najwyższe), ale i w poszczególnych warsztatach.** Zależy to bowiem od szeregu czynników, jak położenie warsztatu, stopień jego mechanizacji i in.

Cenniki — ich zdaniem — powinny być przejrzyste, zwięzłe i obejmować tylko usługi typowe. W związku z tym domagali się prawa pobierania od klientów w szerszym niż dotąd zakresie cen umownych. Uznali słuszność zasady — z przyjemnością to notujemy — że cenniki muszą być wyłożone we wszystkich zakładach usługowych bez wyjątku na bardzo widocznym miejscu, by nie żenować klienta przy sprawdzaniu należności.

Przedstawiciele WKC uznali postulaty rzemiosła za **uzasadnione i możliwe do zrealizowania.**

* * *

W procesie zmiany cen za usługi **ludność może i powinna skorzystać ze swego prawa kontroli. Pisaliśmy o tym w wymienionym artykule. Powtarzamy w streszczeniu jego konkluzję: prosimy żądać cenników, obserwować ruch cen, a spostrzeżenia swoje przekazywać Wojewódzkiej Komisji Cen lub prasie.** (k)

Wielomówiące liczby

FAO — oficjalna agencja ONZ do spraw wyżywienia i rolnictwa — ogłosiła ostatnio dane o ilości tak zwanych nadwyżek artykułów spożywczych na całym świecie. Ich wartość w ciągu 5 lat dosięgnie 12,5 miliarda dolarów. Przygniatająca większość tych nadwyżek koncentruje się w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, które nie znajdują rynków zbytu według cen przez siebie wyznaczonych.

Dlatego też poważna część tych nadwyżek jest **systematycznie niszczona, zatapiana lub palona.** Część **gnije** z powodu zbyt kosztownego wydatku na racjonalne przechowywanie przez czas dłuższy.

W tym samym czasie, jak podaje FAO, **wskutek głodu i niedostatecznego odżywiania umiera co roku na kuli ziemskiej około 40 milionów ludzi.** (b)

Wielki konkurs z nagrodami

W każdej wsi woda do gaszenia pożaru

„Dzwoni telefon na biurku dyżurnego... Już po 30 sekundach..." — tak albo prawie tak zaczyna się na ogół każdy „rasowy" reportaż o pracy straży pożarnych. Ale sprawa bynajmniej nie jest taka prosta. Bo cóż pomoże nawet najszybszy i najsprawniejszy wyjazd, **jeśli po przybyciu na miejsce pożaru straż nie znajdzie... wody do gaszenia?**

A dane liczbowe na temat ujęć wodnych w naszym województwie nie wyglądają wesoło. W 1097 miejscowościach zaopatrzenie w wodę jest niedostateczne, w 214 wody nie ma w ogóle, a tylko w 133 stan zaopatrzenia wodnego poprawił się — głównie dzięki czynom społecznym z pomocą, oczywiście dotacji z PZU i WRN. 133 miejscowości na 1444 — to mało, bardzo mało...

Dlatego też jak **najszerszy ogół społeczeństwa zainteresować się powinien wielkim ogólnokrajowym konkursem pod hasłem „W każdej wsi woda dla celów gaśniczych".** W konkursie mogą wziąć udział ochotnicze straże pożarne, inne organizacje działające na wsi, specjalnie w tym celu wyłonione komitety oraz osoby prywatne. **A czekają na nich cenne nagrody,** które dla naszego województwa przydzielane będą na miejscu przez specjalną komisję konkursową w Gdańsku.

Aby stać się uczestnikiem konkursu, należy wykonać jedną lub kilka z poniższych prac:

- **sztuczny zbiornik ziemny lub betonowy;**
- **odszlamowanie lub pogłębienie stawu wraz z umocnieniem brzegów faszyną, darniną, kamieniem, betonem itp.**
- **zastawkę betonową lub drewnianą;**
- **stanowisko pod motopompę;**
- **dojazd do punktu czerpania wody;**
- **remont istniejącego zbiornika.**

Do konkursu mogą być zgłoszone wyłącznie **prace, wykonane w roku bieżącym.** Należy przy tym pamiętać, że nakłady finansowe ze środków państwowych w gotówce i szarwarku (oraz innych organizacji gospodarczo-społecznych, jak PZU, GS, PGR, spółdzielnie produkcyjne czy rady narodowe) nie mogą przekraczać 40 proc. wartości wykonanych prac — **pozostała część musi być wykonana w czynie społecznym.**

Każdy zespół (względnie gospodarz indywidualny), który zamierza wziąć udział w konkursie, powinien wypełnić **kupon konkursowy** i przesłać go do właściwej terenowo Powiatowej Komendy Straży Pożarnych **w celu zatwierdzenia** przydatności zgłoszonych prac dla potrzeb ochrony przeciwpożarowej.

Konkurs — jak już wspominaliśmy — jest ogólnokrajowy. Nas jednak interesuje oczywiście przede wszystkim nasze województwo, dla którego plan na rok bieżący przewiduje odszlamowanie 645 stawów oraz budowę 626 punktów czerpania wody, 81 zastawek i 108 zbiorników ziemnych i betonowych. W rozbiciu na powiaty plan ten wygląda następująco:

PRUSZCZ GD. — 75 odszlamowań stawów, 150 punktów czerpania wody, 10 zastawek, 11 zbiorników; **NOWODWORSKI** — 35 odszlamowań i 20 punktów; **ELBLĄSKI** — 30 odszlamowań, 87 punktów i 7 zbiorników; **MALBORSKI** — 28 odszlamowań i 7 zbiorników; **MALBORSKI** — 28 odszlamowań i 7 zbiorników; **KWIDZYŃSKI** — 45 odszlamowań, 32 punkty i 7 zastawek; **STAROGARDZKI** — 60 odszlamowań, 55 puktów, 9 zastawek i 10 zbiorników; **ŁOŚCIERSKI** — 54 odszlamowania, 44 punkty, 5 zastawek i 17 zbiorników; **KARTUSKI** — 62 odszlamowania, 90 punktów, 13 zastawek i 20 zbiorników; **WEJHEROWSKI** — 59 odszlamowań, 14 punktów, 3 zastawki i 2 zbiorniki; **LĘBORSKI** — 67 odszlamowań, 15 punktów i 15 zbiorników; **PUCKI** — 54 odszlamowania, 50 punktów, 8 zastawek i 12 zbiorników; **TCZEWSKI** — 42 odszlamowania, 40 punktów 12 zastawek.

W miarę rozwijania się konkursu będziemy się starali informować naszych czytelników o jego przebiegu. **Podamy też jeszcze, jakie nagrody przydzielono konkretnie dla naszego województwa.** A na razie przypominamy, że wprawdzie czyny społeczne wymagają dużego wkładu pracy, ale **te zawsze w efekcie taniej się kalkuluje, niż utratę do bytku wskutek pożaru... To** też jesteśmy pewni, że w konkursie weźmie masowy udział społeczeństwo naszego województwa i czekamy na wiadomość o licznych zgłoszeniach. **Nagrody czekają!**

(rt)

POLSKA MODA

Moda Polska lansuje ostatnio nowe tkaniny pod hasłem „Czar kaszmirowej sukni". Kaszmir — tkaninę ze stuprocentowej wełny czesankowej — wyprodukowały Łódzkie Zakłady Włókiennicze m. Struga na specjalne zamówienie.

Kaszmir jest tkaniną zupełnie nie mnącą się. Dotychczas z kaszmiru szyło się tylko szaliki, podczas gdy w Paryżu wszystkie domy mody lansują tę tkaninę dosłownie na każdą okazję i porę roku.

Na zdjęciu: suknia popołudniowa z kaszmiru we wzorze różowych medalionów na szarym tle. Staniczek gładki z rękawem 3/4. Spódniczka marszczona, utrzymana asymetrycznie z umieszczoną na boku sukni kokardką. Pod szyją sznur pereł w kolorach szarym i różowym.

CAF fot. Langda

Kupon konkursowy

Zgłasza udział w konkursie:

. . . . . ,

wieś . . . . . ,

powiat . . . . . w . . . . . ,

Do Powiatowej Komendy Straży Pożarnych

Zgłaszamy przystąpienie do uczestnictwa w konkursie „W każdej wsi woda do celów gaśniczych" i zobowiązujemy się do wykonania w ramach czynu społecznego . . . . . ,

. . . . . ,

. . . . . ,

. . . . . ,

w terminie do dnia . . . . . ,

Wartość wykonywanych prac wyniesie około . . . . zł, w tym dotacje państwowe (PZU, Rada Narodowa gotówką i szarwarkiem oraz inne dotacje) wyniosą . . . . . zł

. . . . . ,dnia . . . . . 1961 r.

podpis . . . . . .

Komenda Powiatowa Straży Pożarnych stwierdza:

1. Przydatność zgłoszonej pracy dla celów ochrony ppoż. pod względem jakości i lokalizacji.
2. Zaplanowanie pracy, dotychczas nie będącej w obrębie osiedla - wsi.

podpis . . . . . .

Mecz Kominiarze - Piekarze na Spartakiadzie w Starogardzie

Ostatnio, jak nas informuje specjalny korespondent klubu SKS Start Starogard p. **Mieczysław Wiśniewski,** w Starogardzie Gd. odbyła się **II Wojewódzka Spartakiada Spółdzielczości.** W imprezie uczestniczyli sportowcy i działacze trzech pionów: **LZS** (spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu na wsi), **Startu** (spółdzielczość pracy) i **Sparty** („Społem"). Spartakiada ta była jedną z wielu imprez organizowanych w br. dla uświetnienia jubileuszu **35-lecia SKS Start Starogard.**

W dwudniowym turnieju piłkarskim III-ligowy Start Gdańsk wygrał w eliminacjach 1:0 z LZS Skarszewy, a również III-ligowy SKS Starogard pokonał PSS Rumia Zagórze 3:0. W finale SKS Start Starogard wygrał ze Startem Gdańsk 4:0, zaś w meczu o III miejsce LZS Skarszewy pokonał PSS Rumia Zagórze 6:4.

Turniej siatkówki, a także spartakiadowe rozgrywki kosza zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem gdyńskiego Startu. W siatkówce męskiej (uczestniczyło 9 zespołów) zwyciężył Start Gdynia przed Pogonią Lębork, w siatkówce kobiet również Start Gdynia przed Pogonią Lębork, natomiast w koszykówce męskiej Start Gdynia przed SKS Start Starogard.

W zawodach strzeleckich startowało 9 kobiet i 27 mężczyzn. W punktacji drużynowej zawody wygrał zespół Startu z Gdańska.

Organizatorzy spartakiady pomyśleli także i o dzieciach. Dla nich bowiem zorganizowano specjalne igrzyska, na program których składały się m. in. biegi na 40 i 60 m, wyścigi na rowerach, biegi w workach, rzut piłką palantową i marsz na 200 m. Była to chyba najbardziej masowa dyscyplina spartakiady, startowało bowiem ponad 250 dzieci.

Dodatkową atrakcją imprezy był mecz piłkarski pomiędzy Spółdzielnią Kominiarską z Gdańska, a Piekarzami PSS ze Starogardu. Okazało się, że łatwiej piec dobre pieczywo, niż kopać piłkę i dobrze przygotowani kominiarze wygrali 3:1.

Na zakończenie spartakiady odbył się wielki festyn, na którym wystąpiły 4 zespoły estradowe, a następnie na uroczystej akademii dokonano oficjalnego podsumowania wyników, rozdano puchary, dyplomy i nagrody. (l)

W telegraficznym skrócie

ROSTOCK. Duży sukces odniósł młody reprezentant Polski Stankiewicz, startujący w międzynarodowych zawodach pływackich Tygodnia Bałtyku. **Stankiewicz** wygrał wyścig na 100 m st. mot. w czasie **1:03,4 (rekord Polski),** wyprzedzając m. in. Niemca Gregora — 1:03,7.

SUPERBAGNERES. IX etap Tour de l'Avenir zakończył się zwycięstwem Włocha de Rosso w czasie 4:45,42. Miejsca Polaków: **Kudra** 18 (4:52,00), **Gawliczek** 30 (4:54,49), **Zapała** 34 (4:55,43), **Świątek** 56 (5:00,19), **Gazda** 72 (5:04,59), **Paradowski** 75 (5:06,00) i **Burak** 81 (5:11,08). Po 9 etapach najlepszy z Polaków jest **Gawliczek,** który zajmuje 16 miejsce ze stratą 19 min. i 49 sek. do lidera.

Pingpongiści Startu wygrali 4:0 z chińską drużyną

Drużyna Startu Gdynia rozegrała ostatnio towarzyski mecz tenisa stołowego z chińską drużyną „Chipolbrok". Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Startu 4:0. A oto wyniki poszczególnych gier: Stępień — Sun-Dzi 2:0, Gruba — Tsai-Taj-Can 2:0, Stępień — Lite-Fen 2:0, Gruba — Liui-Dzia-Dżan — 2:0. (d)

Chodziarze na Półwyspie Helskim

W nadchodzącą niedzielę na Półwyspie Helskim odbędą się **doroczne zawody w chodzie sportowym o „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ PÓŁWYSPU HELSKIEGO".** Zawodnicy będą mieli do pokonania dystans **20 km na szosie asfaltowej, na trasie Chałupy — Kuźnica — Jastarnia — Jurata.** Początek imprezy o godz. 16. Zgłoszenia przyjmuje **ognisko TKKF Bałtyk w Jastarni przy ul. Portowej (telefon 113) do 15 bm.** (d)

CO, GDZIE i KIEDY w trójmieście

TEATRY

GDAŃSK — Opera i Filharmonia Bałtycka — Międzynarodowy balet gwiazd — g. 20.
GDAŃSK — „Panorama" (Lisia Grobla 1) — „Księżniczka Czardasza" — g. 20,15.
Klub Studentów Wybrzeża — „Żak" — „Niemożliwości stało się zadość" — g. 20,30.
SOPOT — Kameralny — „Łowcy głów" g. 19,30.
Teatr Letni — „Marimba" — g. 19.
SOPOT — Pawilon — „Non Stop" — „Czerwono-Czarni" g. 19, 22.
GDYNIA — Muzyczny (Bema 26) „Rozkoszna dziewczyna" — g. 20.

* * *

GDYNIA — Międzynarodowy Cyrk „Poznań" — przedstawienie g. 19.

* * *

FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Oryginalne zdjęcia z walk Polskiej Marynarki Wojennej na morzach w II wojnie światowej" cz. I.
FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz „Colorado — USA".

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Słaba płeć" fr. od l. 18; g. 10, 12,30, 15,30 ,17,45, 20.
„Kameralne" — „Księga dżungli" ang. od l. 9; g. 15,45, 18, 20,15.
„Drukarz" — „Bunt kapitana" czeski od l. 16; g. 17, 19,15.
„Żak" — „Rosemarie wśród milionerów" NRF od l. 18; g. 16, 18, 20.
„Przyjaźń" — remont.
„Motława" — „Korsarze Pacyfiku" II ser. radz. od l. 16; g. 15,45, 18, 20,15.
„Włókniarz" — „Korsarze Pacyfiku" radz. od l. 16; g. 20.
„Panorama" — „Człowiek z planety Ziemia" (panoramiczny), radz. od l. 12; g. 18; „Piotruś Pan" USA od l. 7; g. 15,45.
„Piast" — nieczynne.
„Wrzos" — „U progu życia" szwedzki od l. 18; g. 16, 18, 20.
WRZESZCZ — „Znicz" — „Na wschód od Edenu" (panoram.) USA od l. 16; g. 15,45, 18, 20,15.
„Bajka" — „Czarna Carmen" (panoram.) USA od l. 18; g. 9,15, 11,30, 13,45, 16, 18,15, 20,30.
„Lechia" (stadion) — „Kobiety czekają" szwedzki od l. 18; g. 22.
„Tramwajarz" — „Czerwony atrament" węg. od l. 16; g. 18, 20.
„Zawisza" — „Siedem grzechów głównych" fr. od l. 18; g. 18, 20.
„Jagienka" (Wajdeloty 13) — „Zbuntowana" ang. od l. 14; g. 17, 19.
NOWY PORT — „1 Maja" — „Przebudzenie" czeski od l. 16; g. 16, 18, 20.
OLIWA — „Delfin" — „Szczęśliwa droga" USA od l. 12; g. 15,45, 18, 20,15.
GDYNIA — „Warszawa" — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" fr. od l. 16; g. 16, 18,15, 20,30.
„Goplana" — „Słomiany wdowiec" USA od l. 18; g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,30.
„Atlantic" — „Młode lwy" USA od l. 16; g. 16,15, 19,30.
„Mimoza" — „Nędznicy" I seria NRD od l. 14; g. 16, 18,15, 20,30.
„Klubowe" DKF — „Hiroszima moja miłość" fr. od l. 16; g. 16, 20,15.
OKSYWIE — „Mewa" — „Wszystko o Ewie" USA od l. 18; g. 20.
GRABÓWEK — „Fala" — „Porucznik jazdy" radz. od l. 16; g. 16, 18,15, 20,30.
ORŁOWO — „Neptun" — „Koński pysk" ang. od l. 16; g. 16, 18,15, 20,30.
CHYLONIA — „Promień" — „Przez zieloną granicę" czeski od l. 14; g. 16, 18, 20.
OBŁUŻE — „Marynarz" — „Traper z Kentucky" USA od l. 16; g. 18, 20.
RUMIA — „Aurora" — „Słońce świeci dla wszystkich" radz. od l. 16; g. 18, 20,15.
SOPOT — „Bałtyk" — „Biedni bogacze" węg. od l. 18; g. 15,30, 17,45, 20.
„Polonia" — „Kopciuszek" — USA od l. 7; g. 13,15, 15,30, 17,45; „Słońce świeci nad Bengalem" pakistański od l. 14; g. 20.
„Letnie" — „Garsoniera" (panoramiczny) USA od l. 16; g. 22.
PRUSZCZ — „Krakus" — „Nieznany zdrajca" fr. od l. 18.

WYSTAWY

Dwór Artusa w Gdańsku — Wystawa fotografiki — „Dziś nad Morzem Śródziemnym" Janusza Uklejewskiego — czynna codziennie od godz. 8—20.
„Sień Gdańska" (Długi Targ 43) — wystawa ceramiki ludowej i bursztynu — czynna codziennie prócz poniedziałków od godz. 12—19.
CBWA w Sopocie (przy molo) — wystawa malarstwa Kazimierza Ostrowskiego i Jerzego Fedkowicza; prac Marii Hiszpańskiej - Neumann oraz wystawa obrazów ceramicznych Krzysztofa Henisza, Bolesława Książka i Zygmunta Madejskiego.
Katownia w Gdańsku — wystawa pt. „Tropem zbrodni hitlerowskich" — czynna codziennie od godz. 8 — 19.
Studencki Salon Wystawowy — „Żak" w Gdańsku — wystawa Ryszarda Manny — czynna codziennie od godz. 17—22.
Muzeum Archeologiczne w Gdańsku ul. Mariacka 25/26 — wystawa pt. „Pradzieje Pomorza" — czynna codziennie z wyj. poniedziałków i dni poświątecznych.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz 10 — 15; w niedziele od 10 — 13.
Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia, Bulwar Szwedzki — czynne codziennie w godz. 10 — 17 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Okręt Muzeum „Burza" w Gdyni (Basen nr 1) — wystawa pt. „Z dziejów floty polskiej" — czynna codziennie prócz poniedziałków od godz 10 — 17.

DYŻURY APTEK:

GDAŃSK — apt. nr 62, ulica Kartuska 114. WRZESZCZ — apt. nr 71, ul Grunwaldzka 126. OLIWA — apt. nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — apt. nr 12, ul. 20 Października 791. GDYNIA — apteka nr 8, ulica Śląska 42. OBŁUŻE — apteka nr 63, ul. Bednarska 11; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh Stalingradu 66; NOWY PORT — apt nr 4, ul. Oliwska 83.

* * *

Ostry dyżur w zakresie chirurgii i chorób wewnętrznych pełnią I Klinika Chorób Wewnętrznych z II Kliniką Chirurgiczną AMG.

W RADIO

na dzień 13 lipca 1961 r. (CZWARTEK)

AUDYCJE LOKALNE:

10.50 — Koncert życzeń. 11.54 — Serwis rybacki. 15.35 — Omówienie programu. 16.00 — Muzyka rozrywkowa. 16.15 — Z melodią i piosenką przez świat. 16.40 — „Wszystkie drogi prowadzą na północ". 17.00 — Radio-reklama (Szczecin). 17.20 — Muzyka krajów nadbałtyckich. 19.15 — Koncert rozrywkowy. 20.15 — Muzyka rozrywkowa. 20.45 — Serwis rybacki i muzyka.

AUDYCJE OGÓLNOPOLSKIE

6.50 — Gimnastyka. 7.15 — Muzyka. 7.30 — Stan pogody i dziennik. 7.40 — Przegląd prasy. 7.50 — Muzyka. 8.30 — Wiadomości. 8.36 — Muzyka. 8.40 — „Z pleckiem po kraju". 9.00 — Utwory popularne. 9.30 — W różnych nastrojach. 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Wiadomości. 12.15 — Problemy ekonomiczne. 12.30 — Polskie melodie ludowe. 12.45 — Concertino na orkiestrę smyczkową. 15.00 — Wiadomości. 15.05 — Pieśni o morzu. 15.30 — Aud. dla dzieci. 18.25 — Muzyka i aktualności. 18.50 — Tygodniowy felieton. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — „Legendy o Kraku i Piaście". 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Koncert orkiestr tanecznych. 22.10 — „Siła wieku", fragm. pow. Simone de Beatier. 22.40 — Gitara i organy kinowe. 23.00 — Audycja kameralna. 23.37 — Melodie taneczne. 23.50 — Ost. wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 13. VII. 61 r.

17.45 — Omówienie programu. 17.50 — Gdańskie gawędy — lok. 18.15 — Miś z okienka. 18.30 — Program publicystyczny. 19.00 — Koncert popularnych utworów. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Klaps. 20.35 — PKF. 20.45 — Teatr „Kobra" — „Śmierć pod żaglami". 21.45 — Ostatnie wiadomości. 21.55 — Omówienie programu.

POLSKIE LINIE OCEANICZNE
Gdynia, ul. 10 Lutego 24

S P R Z E D A D Z Ą

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym
większe ilości plateru stołowego, jak łyżki, łyżeczki, noże, widelce, cukiernice, dzbanki itp.

Plater był używany i pochodzi z m/s „Batory". Celem uzyskania bliższych informacji i ewent. obejrzenia plateru należy zwracać się do P. L. O., dział gł. intendenta w terminie do dnia 20. VIII. 61 r. 3528-K

Ogłoszenia drobne

MATRYMONIALNE

SZATYNKA, ze średnim wykształceniem, średnio zamożna, przystojna, z powodu braku znajomości — pozna pana od lat 35, kulturalnego bez nałogów, w celu matrymonialnym. Poważne fotooferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod M-53642. G-53642

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMIĘ w większej ilości 4 km od Wejherowa, własność hipoteczna sprzedam. Gdynia, Czerw. Kosynierów 162 a m. 1. G-50699

DZIAŁKĘ 2162 m z domem gospodarczym, mieszkaniem, z powodu wyjazdu sprzedam. Wejherowo-Nanice, Lelewela 8, Dunst. G-50701

DOM piętrowy, z ogrodem sprzedam, Orłowo, ul. Cyprysowa 7 m. 5. G-50708

KAMIENNY Potok, domek jednorodzinny nieskończony, pilnie sprzeda właściciel. Tel. 430-62 Wrzeszcz. G-50709

DOM jednorodzinny w trójmieście kupię. Brudecki — Oliwa, Noakowskiego 8. G-53919

GOSPODARSTWO 10 ha z budynkami, zelektryfikowane, własność hipoteczna — sprzedam. Łucja Wiecka — Mierzeszyn, pow. Gdańsk, dojazd autobusem. G-53923

DOM 6-izbowy z zabudowaniem, 1,5 ha ziemi ogrodowej sprzedam. Julia Ir, wieś Jankowo, p-ta Łostowice, pow. Gdańsk. G-53937

K U P N O

MZ 250 lub „Jawę" kupię. Tel. 76-86. G-50706

SAMOCHÓD „Moskwicz" — typ 401 lub 402 oraz furgonetkę oszkloną „Skoda" typ 1201 pilnie kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk pod 53948. G-53948

ŁAPKI karakułowe większe kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53951. G-53951

WÓZEK spacerowy, zagraniczny, w dobrym stanie kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53968. G-53968

WÓZEK dziecięcy na wysokich kołach kupię. Oferty tel. 356-70. G-53933

PIANINO krzyżowe do nauki (może być zniszczone) kupię. Tel. 344-94. G-53975

S P R Z E D A Ż

WSK sprzedam. Gdynia - Demptowo, ul. Kartuska 105. G-50703

MOTOR MZ-ES, 250, stan dobry sprzedam. Grzesiak, Gdynia, — Zygmuntowska 4/19, w godz. 14 do 18. G-50705

MOTOCYKL „Royal" 350, zamienię na mniejszy lub telewizor. Pogórze, Pucka 10. G-50713

„IŻA" 49 sprzedam. Gdynia, Śląska 35/37 m. 225, po godz. 15. G-50717

TELEWIZOR „Rekord II" sprzedam. Krawczyk — Gdańsk - Siedlce, Nad Jarem 45. G-53918

WFM sprzedam. Gdańsk - Oliwa (7 Dwór), ul. Piotra Norblina 25 e. G-53921

WÓZEK inwalidzki siedzący i leżący tanio sprzedam. Szenk, Brętowo — Słowackiego 121/1, autobus 110. G-53922

MOTOR z przyczepą okazyjnie sprzedam. Gdańsk, Zakopiańska 8 F m. 8. G-53928

SAMOCHÓD osobowy, po kapitalnym remoncie silnik i części zapasowe tanio sprzedam. Oglądać — godz. 17—19: Sopot, Jagiełły 8/1. G-53931

MOTOCYKL „Royal" na teleskopach sprzedam. — Gdańsk, ul. Biskupia 20/4. G-53930

MOTOCYKL „Jawa" 250 — rok prod. 1960 sprzedam. Ostrowski, Wrzeszcz, ulica Kubacza 30, od 15 do 19. G-53933

WFM nowy sprzedam. — Chunia, Ubocze 1, Swiderska. G-53935

MOTOROWER „Simson" — sprzedam. Gdańsk, Tobisza 8 m. 7, po 19. G-53938

SIANO mieszankę 20 ton sprzedam. Cena przystępna, zabierać z pola. — Pruszcz, Wojska Polskiego 8. G-53939

SHL 150, fabrycznie nowy sprzedam. Oliwa, telefon 174, ul. Jana Husa 8/2. G-53940

MOTOROWER „Simson" — sprzedam. Wrzeszcz, Wojska Polskiego 46/3, Plichta. P-1273

LINGUAPHON szwedzki — (nauka języka) sprzedam. Wrzeszcz, — Miszewskiego 15/3. G-53941

KROWĘ po wycieleniu — sprzedam. Gd.-Wrzeszcz — ul. Słowackiego 4/5. G-53947

SAMOCHÓD osobowy — „Warszawę" i „Moskwicza" sprzedam. Pruszcz — wieś Rożyny, tel. 479. G-53952

ELEKTRYCZNY fotel dentystyczny, spluwaczkę, stolik, taboret, komplet 10.000 sprzedam. Oliwa, Kwietna 3/6 po 19. G-53953

KLATKI norcze podwójne, kajak dwuosobowy 500 zł sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53955. G-53955

KOGUTKI leghorny 3-miesięczne do 400 szt. sprzedam. Tel. 347-95. G-53960

WFM, stan bardzo dobry, tanio sprzedam. Oliwa — Poczty Gdańskiej 3/4 — oglądać 13—18. G-53963

SZCZENIĘTA Kerry-blueterriery po nagrodzonych rodzicach sprzedam. Sopot, Bieruta 36 m. 4. G-53969

WSK sprzedam. Tel. 351-61, dzwonić od godz. 6 — 11, 15—19. G-53976

SHL 150 pilnie sprzedam. Sopot, Sobieskiego 18 — II piętro od 15. G-53978

2 PIECE kaflowe — pilnie sprzedam. Telefon 419-52 — do godz 10. G-53979

MOTOR „Jawę" 250 na 19, oraz łódź żaglową P-51 — sprzedam. Tel. 334-15. G-53981

MŁOCKARNIĘ dolnowylotową gwoździową, szeroko młockarnię na motor sprzedam. J. Ustkowski, Rębiechowo, pow. Kartuzy. G-53982

MOTOR WSK pilnie i tanio sprzedam. Oglądać od godz. 16: Gdańsk, Lastadia 39/5, Halina Porębska. G-53984

L O K A L E

3 POKOJE z kuchnią, do wykończenia sprzedam. — Gdynia - Cisowa, ul. Mylna 5. G-50702

SZCZECIN: — samodzielne dwupokojowe, n. b., zamienię na pokój, kuchnię, samodzielne trójmiasto. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod S-50704. G-50704

2 POKOJE z kuchnią, komfortowe w Ostrowie Wlkp. zamienię na mieszkanie w trójmieście. Wiadomość: — Gdynia, Portowa 8, Klonecka. G-50707

PRZYJMĘ 2 panów na pokój. Wiadomość: Gdynia, Chylońska 177, trolejbus 25. G-50712

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, parter, Gdynia, Warszawska 53/1, na podobne, piętro — Gdynia. G-50715

ZAMIENIĘ pokój, z wspólnymi wygodami, na kawalerkę lub pokój z kuchnią w Gdyni. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdynia, Warszawska 57/4. G-50714

WYNAJMĘ pokój wczasowiczom lub samotnemu na stałe. Oksywie, Albańska 26. G-50719

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju na okres jednego roku. Tel. 314-27. G-53965

WCZASOWICZOM wynajmę pokój 2-osobowy od zaraz na miesiąc. Czańska, Gdańsk, ul. Na Piaskach 7/2 (boczna Garncarskiej). G-53920

RYJEWO: zamienię 3 pokoje, kuchnia, ogród, chlew, na pokój, kuchnia we Wrzeszczu. Wrzeszcz, Czarnieckiego 7 m. 10. G-53926

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, w starym bud. na trzy pokoje z kuchnią w nowym bud. w obrębie hali. Wiadomość: Gdańsk, Łąkowa 6/2, od godz. 15. G-53927

WYNAJMĘ pokój letnikom, lub inteligentnemu panu. Gdańsk, Ogarna 95/6. G-53936

ZA wypożyczenie 2.000 zł oddam pokój umeblowany od zaraz w nowym budownictwie od 15 września. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk pod 53946. G-53946

DWA pokoje, kuchnia, nb. Gdańsk, Kartuska, zamienię na podobne w dobrym punkcie Wrzeszcza, dopłacę. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53954. G-53954

POZNAŃ: — dwupokojowe mieszkanie komfortowe, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Gdyni lub Sopocie. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53956. G-53956

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pokoju. Zapłaci za rok z góry. Oferty: — „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod 53962. G-53962

MIESZKANIE 2-pokojowe, nb., Wrzeszcz, zamienię na podobne Gdynia. Telefon 413-75, wieczorem. G-53964

P R A C A

CZELADNIK szewski jako kierownik warsztatu potrzebny. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia — pod „Solidny". G-50700

CUKIERNIK od zaraz potrzebny. Ciastkarnia, Sopot, Bieruta 42. G-50710

POMOC domowa do dwojga dzieci od zaraz potrzeb na. Gdynia, Czerw. Kosynierów 112 a m. 94. G-50711

PRZYJMĘ panienkę do nauki gorseciarstwa, najchętniej zamiejscową, lub pomocnicę. Warunki do omówienia. F-ma Krystyna, Gdynia, Świętojańska 93 od 9—10. G-50678

POMOC do dziecka dochodząca potrzebna. Sopot — Kazimierza Wielkiego 4 m. 12, godz. 18—20. G-53876

UCZEŃ tapicerski potrzebny Sopot, ul. Grottgera 4. G-52855

POMOC do dziecka, dochodząca, od godz. 7 do 16 — potrzebna. Gd. - Wrzeszcz, ul Batorego 39 m. 7 (róg Topolowej). G-53934

KUŚNIERKĘ zaraz zatrudnię. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod 53942. G-53942

DOCHODZĄCA do dwojga dzieci, na kilka godzin potrzebna. Sopot, 20 Października 719/1, po godz. 16. G-53949

Z G U B Y

4 BM. zaginął zegarek „Invicta" żółty z kalendarzem w Ośrodku Wczasów MSW Sopot. Zwrot za nagrodą. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 7, Dom Stud. 16, pokój 411. G-53770

SKRADZIONO dnia 29. 6. 1961 r. wszelkie dowody oraz prawo jazdy kategorii I, na nazwisko Stanisław Ziębicki, Łeba. P-1249

L E K A R S K I E

SPECJALISTA chorób wenerycznych, skórnych — płciowych dr Lipiński, Sopot, Sawickiej 5, telefon 512-87. G-53666

R Ó Ż N E

ODWOŁUJĘ obelgę rzuconą na Waldemara Zalewskiego, zam. Wrzeszcz — K. Marksa i Wandę Wójcik, Wrzeszcz, ul. Falista, Maria Hirn, Wrzeszcz, Migowska 14. G-53929

UWAGA. Wysiewam truciznę na działce koło rzeki. Antoni Warmbier, Rościsiewko, pt-a Sobowidz — pow. Gdańsk. G-53943

UWAGA. 2.000 zł nagrody, kto widział lub przewoził osobę z norkami z soboty na niedzielę (9 bm.) lub kupił w tym czasie. Koszty zwrócę. Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 38. G-53944

WARSZTAT kowalski z narzędziami wydzierżawię. Gajkowski, Kolbudy, pow. Gdańsk. G-53945

GARAŻ samochodowy w Gdańsku odstąpię, w okresie sezonu. Telefon 310-91. G-53980

Uwaga Hodowcy!

Gdański Związek Hodowców Drobnego Inwentarza powiadamia swoich członków, że w dniach od 17. VII. do 31. VII. br.

PRZEPROWADZA AKCJĘ WRĘCZANIA LEGITYMACJI CZŁONKOWSKICH.

Po odbiór legitymacji należy się zgłosić z dowodem osobistym w wyżej wymienionych dniach w godzinach od 19 do 21 do siedziby kół powiatowych wg adresów podanych w biuletynie związkowym z marca br.

Dla członków Półwyspu Helskiego legitymacje rozprowadza kol. Roman Kohnke z Jastarni.

Legitymacje rozprowadza się nieodpłatnie.

Informacje w powyższej sprawie udzielają przewodniczący Zarządów Koła Powiatowego, Powiatowe Związki Kółek Rolniczych oraz biuro związku w Gdańsku, tel. 325-81, wewn. 14.

Zobowiązuje się wszystkich członków do zaopatrzenia się w/w terminie w legitymacje, pod rygorem zastosowania sankcji organizacyjnych.

Jednocześnie związek, w tym samym terminie i przez te same osoby **przeprowadza werbunek nowych członków — hodowców nutrii, szynszyli, królików, kóz i drobiu przydomowego.**

Nowych członków — hodowców zwierząt mięsożernych nie przyjmuje się.

3545-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika budowlanego z praktyką na stanowisko nadzoru, odbioru robót remontowych i sprawdzanie rachunków — przyjmie natychmiast Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Gdyni, ul. Śląska 76 barak 25, tel. 25-56, 24-75. Bliższe informacje pod ww adresem. 50684-G

Spółdzielnia Pracy „Portowianka" — Gdańsk-Narwik, Marynarki Polskiej 12, barak 28 zatrudni natychmiast **głównego księgowego.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. 53932-G

Geologów, techników geologów do działu głównego geologa oraz **inżynierów i techników** z praktyką wiertnicza na stanowisko kierowników otworów przyjmie Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. Reflektujemy na pracowników mających możliwości zamieszkania w Poznaniu. 3494-K

Tczewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Tczewie, ul. Szopena 12-13 przyjmą natychmiast: 1) **kierownika transportu** z praktyką — wymagane średnie wykształcenie, 2) **inżyniera ceramika lub technika** z długoletnią praktyką na stanowisko gł technologa, 3) od września br. — **kierownika Cegielni Gniew** — wymagane średnie wykształcenie ceramiczne lub mechaniczne z praktyką na kierowniczym stanowisku. Mieszkań nie zapewnia się. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia kierować do działu zatrudnienia i płac. 3551-K

Księgową przyjmie PPH „Konsumy" — Gdańsk, ul. Orzeszkowei 2, tel. 340-21, wewn. 5. 54008-G

Inżyniera z długoletnią praktyką w zakresie robót wiertniczo - studziennych przyjmie od zaraz Grupa Robót Wiertniczych w Ostrowie Wlkp. — Przedsiębiorstwo Hydro - Geologiczne w Poznaniu, St. Rynek 81. Mieszkanie z nowego budownictwa w Ostrowie po okresie próbnym zapewnione. 3550-K

Kierownika finansowego zaangażuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Gdańsku. Kandydat zgłosi się w kadrach — Gdańsk, ul. Wiślna 5-6. Warunki płacy do omówienia. 53999-G

PP i UR „Arka" w Gdyni zatrudni natychmiast **dyspozytorów zbytu i przeładunków.** Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne względnie średnie i 7 lat praktyki w przedsiębiorstwach rybackich lub portowych. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i szkolenia, ul. Waszyngtona 34 — 36, III piętro, pokój 10-11. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście wraz z dokumentami. 3539-K

Referenta - magazyniera oraz ślusarza narzędziowego przyjmie od zaraz Ośrodek Transportu Leśnego w Gdańsku, ul. Ks. Rogaczewskiego nr 9. 53950-G

Gdańska Fabryka Opakowań Blaszanych w Gdańsku ul. Ułańska 13-15, tel. 323-41 — 44 przyjmie od zaraz **1 inżyniera wzgl. technika energetyka** z upoważnieniem na wysokie napięcie na stanowisko mistrza energetyka. Warunki płacy do omówienia. 3537-K

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Dworze Gdańskim zatrudni natychmiast **inżyniera architekta** na stanowisko kierownika wydziału architektury i budownictwa. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie i 5 lat praktyki. 3541-K

Gdańskie Zakłady Radiowe T-18 zatrudnią od zaraz: **inżynierów i techników mechaników, łączności i elektryków** na stanowiska starszych konstruktorów i konstruktorów, **techników elektryków i mechaników** ze znajomością pracy w zaopatrzeniu oraz **magazynierów, technika samochodowego** na stanowisko kierownika transportu — wymagana wieloletnia praktyka, **ślusarzy** remontu obrabiarek i **ślusarzy** narzędziowych, **komendanta straży przemysłowej** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka, **pracowników do straży przemysłowej** po ukończonej szkole podstawowej i odbytej służbie wojskowej. — Płace zgodne z układem zbiorowym w przemyśle metalowym. Wysokość uposażenia do uzgodnienia na miejscu. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się codziennie w dziale kadr T-18 w godzinach od 8 — 13 1531-K

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych — Oddział w Gdyni, ul. Śląska 17 zatrudni od zaraz **kierowcę** z I lub II kat. prawa jazdy — na samochód ciężarowy „Star". 3556-K

Ślusarz - elektryk do obsługi maszyn czyszczących i suszarni mechanicznej w czyszczalni nasion potrzebny od 1 sierpnia 1961 roku. Zgłoszenia WZGS — Zakład Obrotu Artykułami Rolnymi Gdańsk - Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 100-102, pokój 40. 3513-K

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Gdańsku - Narwiku — barak 20 zatrudni od zaraz **2 pracowników umysłowych** do działu obrotu towarowego, **księgową, sekretarkę** — pożądana znajomość maszynopisania, **1 kierowcę** z I lub II kat. prawa jazdy na samochód ciężarowy oraz **1 pomocnika kierowcy** z III kat. prawa jazdy. 3555-K

Dwóch traktorzystów samotnych i dwóch oborowych z jednej rodziny zatrudni od zaraz SHR Ciekocino, p-ta Sasino, pow. Lębork, stacja kolejowa Kurowo. 3468-K

PRZETARGI I LICYTACJE.

Zakłady Celulozowo - Papiernicze im. J. Marchlewskiego we Włocławku, ul. Sempołowskiej nr 7 **ogłaszają przetarg** na remont bocznicy kolejowej normalnotorowej wraz z częściowym zabudowaniem w Fabryce Tektury — Łapino, pow. Pruszcz Gdański.

Szczegółowe dane dotyczące przetargu otrzymają oferenci w dziale głównego mechanika we Włocławku przy ul. Sempołowskiej 7, pok. 6 — tel. 30-71 — wewn. 56.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty odpowiadające wymaganiom określonym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 roku w sprawie dostaw robót i usług na rzecz jednostek państwowych (Dz. Ustaw RPL nr 6, poz. 17 z 1958 roku) należy składać pod wyżej podany adres do dnia 24 lipca 1961 roku w godz. od 7 — 15 z napisem na kopercie „Przetarg".

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1961 roku o godz. 13 w pokoju głównego mechanika.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3506-K

Gdańskie Zakłady Spożywcze PT w Sopocie, ul. Majkowskiego 11, tel. 520-13 **ogłaszają przetarg** na wykonanie instalacji kotła parowego typ S-25/10 w zakładzie wytwórni galanterii czekoladowej w Gdyni - Chylonii, ul. Pucka nr 101.

Dokumentacja jest do wglądu w siedzibie dyrekcji GZSPT w Sopocie, ul. Majkowskiego nr 11, pokój 15 codziennie w godzinach od 11 do 13.

Składanie ofert do dnia 18 lipca 1961 roku godziny 10 w sekretariacie GZSPT w Sopocie.

Otwarcie ofert i przetarg odbędzie się w GZSPT w Sopocie, ul. Majkowskiego 11 pokój 15 w dniu 18 lipca 1961 roku godz. 12.

Termin wykonania robót 15 sierpnia 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 3464-K

Lęborskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Lęborku, ul. Żeromskiego 9-10 **ogłaszają przetarg nieograniczony** na wykonanie sprężynek do klamerek bieliźnianych z dostawą sukcesywną 1.000.000 sztuk miesięcznie.

Możliwość produkcji przez kilka lat z drutu dostarczonego przez nasz zakład.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 lipca 1961 roku.

Rozpatrzenie ofert zostanie dokonane w dniu 21 lipca 1961 roku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 3552-K

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tczewie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1961 roku o godz. 10 w Rudnie, pow. Tczew (stare warsztaty POM) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji młocarni marki „Cegielski", należącej do Jana Drosla, oszacowanej na kwotę 12 tys. złotych.

Ruchomość można oglądać w miejscu i czasie oznaczonym w obwieszczeniu.

W razie niedojścia licytacji do skutku w podanym terminie — druga licytacja odbędzie się dnia 18 lipca 1961 roku o godz. 10.

3544-K **Komornik Skarbowy**

Km. 1039/60

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Kamieniu Pomorskim, rewiru na pow. Kamień i Wolin, mający kancelarię w Kamieniu Pom., ul. Armii Czerwonej nr 14 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1961 roku o godz. 8 w Świnoujściu, ul. Wybrzeże Władysława IV k. Gazowni, odbędzie się II licytacja ruchomości, składających się z jednej rybackiej łodzi motorowej „Świ-14" — oszacowanej na łączną sumę zł 56.000, należących do Janusza Kafarskiego i Jerzego Ślesarskiego, zam. w Świnoujściu.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 lipca 1961 roku.

3554-K **Komornik**

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Genowefy Smejlis

z d. GIEGLIS

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusa we Wrzeszczu, ulica Marchlewskiego dnia 15. VII. 1961 r. o godz. 7 rano,

o czym zawiadamia

RODZINA

53993-G

ś. † p.

Gertruda Nadolna

z Wentowskich

zmarła zaopatrzona św. Sakramentami dnia 4 lipca 1961 r. w Tczewie, przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbył się w dniu 7 lipca br.

Przewielebnemu duchowieństwu z ks. prałatem dr Preissem, wielebnym siostrom Wincentkom, Sz. P. kierownikowi Klejnie oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej matce, córce i siostrze, zarazem Sz. P. dr Kreftowi i Sz. P. dr Redigerowi za pełną poświęcenia opiekę lekarską

WYRAŻAJĄ SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"

SYN, MATKA I RODZINA

G-54020

SEZONOWE TO I OWO

Sopot pod obstrzałem
Po co był ten pośpiech
Chyba nie w porę...

Nie dziwmy się, że coś, co w innym mieście ujdzie „na sucho", w Sopocie staje się przedmiotem publicznego „potępienia", jest krytykowane zarówno przez stałych mieszkańców, jak i wczasowiczów. Nie dziwmy się, że skoro miasto ma ambicje stać się krajowym ośrodkiem wypoczynku (a ostatnio — i sezonowym co najmniej centrum kultury), wymagania ludzi są większe, a wyższe żądania — uzasadnione.

Oto dwie sprawy spotykające się ostatnio ze słowami powszechnej krytyki:

Od bardzo dawna „walkowała" się na szczeblu miejskim (i nie tylko) sprawa wyeksmitowania z Sopotu Centrali Zaopatrzenia Szkół „Cezas". Instytucja ta zajmowała niewielki lokal przy pl. Konstytucji, ale władze miejskie wychodziły z założenia, że to nie miejsce dla tego rodzaju placówki, że jej miejsce powinna zająć np. jakaś kawiarenka, klubik lub coś w tym rodzaju.

Założenie istotnie słuszne, tym bardziej, że w tym konkretnym wypadku istniała możliwość połączenia dwóch sąsiadujących z sobą lokali — tego po „Cezesie" i istniejącego już i zagospodarowanego lokalu PTTK. Kłopotów z przekwaterowaniem też nie przewidywano, bo znalazł się dla „Cezasu" lokal zastępczy w Gdańsku.

W wyniku któregoś tam nakazu eksmisyjnego („prędzej, prędzej, czas leci, sezon nadchodzi, trzeba coś robić!") „Cezas" w pośpiechu, niemal w panice eksmitowano (czytaj: ewakuowano) 3 — 4 maja, nie zważając na to, że zmusza się pracowników do tego, by siedzieli w mokrych zupełnie murach nowego lokalu.

To jest historia. Rzeczywistość przedstawia się natomiast następująco: do dziś w uzyskanym lokalu przy pl. Konstytucji nie zrobiono NIC. Dosłownie NIC, poza tym, że w witrynie wywieszono nieco plakatów, donoszących o różnych imprezach rozrywkowych. Jeżeli po-czasowy lokal ma spełniać rolę placówki kulturalnej tylko w tym zakresie, stwierdzić trzeba, że miasto gospodaruje w tym względzie dość... rozrzutnie.

A czas płynie, minął cały maj i cały czerwiec, zbliżamy się do połowy lipca. Nie obejrzymy się, kiedy sezon letni Sopotu dobiegnie końca. I okaże się, że tenże sezon wcale się nie zawalił z powodu braku jeszcze jednej placówki klubowej. Tylko dlaczego tak pochopnie szermowano tym argumentem przez wiele miesięcy, jeżeli okazał się on wcale nieistotny?

Podobnie przedstawia się sprawa przebudowy przelotowej trasy sopockiej — ul. 20 Października. Wiele miesięcy temu zakończono tu poważne roboty wodnokanalizacyjne, w efekcie czego powstała „rozryta", pełna pułapek i dziur jezdnia. Trudno — gdzie drwa rąbią... Pocieszała kierowców wiadomość, że pomęczą się kilka miesięcy, ale potem doczekają się przebudowy i poszerzenia tej arterii. Byli cierpliwi — choć trzeszczały resory samochodów — no bo rozumieli że nie można wydawać pieniędzy na powierzchniowe reperacje, skoro w niedługim czasie przystąpić się ma do zasadniczych robót.

Ale ludzka cierpliwość kończy się kiedyś, zwłaszcza, że dawane obietnice nie są realizowane. Owszem — coś się na 20 Października „dzieje". Mianowicie od kilku tygodni zamknięto pewien odcinek arterii dla ruchu kołowego (z wyjątkiem autobusów i trolejbusów), wyznaczając jednokierunkowe objazdy. Ten wiodący do Gdańska jest wręcz koszmarny: biegnie wąskimi i tak dziurawymi uliczkami, że kiedy człowiek patrzy na jadące tędy wozy — serce mu się kraje na widok jawnego marnotrawstwa naszego taboru, telepiącego się po wertepach...

Czy sądzicie, że jednocześnie nie rozpoczęto prace drogowe na 20 Października? Nie bądźcie marzycielami. Nic się tu nie dzieje poza tym, że czasami funkcjonariusze MO czyhają na kierowców, którzy chcieliby się przemknąć na tym odcinku.

Nie znamy przyczyn wstrzymania, a ściślej — nie rozpoczęcia robót na ul. 20 Października. Może są to przyczyny nawet obiektywne. **ALE PO CO ZAMYKAĆ DROGĘ i wytyczać objazd, chyba jeszcze gorszymi uliczkami?**

W tej sytuacji marzycielstwem byłoby proponować powierzchowne bodaj naprawienie objazdowych ulic, bo przecież przez wiele miesięcy będą one jedyną trasą przelotową na tak ruchliwym odcinku Gdańsk — Gdynia. A może...?

E.

Nasz handel musi dobrze kupować a klientom dobrze i uczciwie sprzedawać owoce i warzywa

Do sklepu nr 12 przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce" przychodzą inspektorzy i rzeczoznawcy Państwowej Inspekcji Handlowej. Stwierdzają, że w sklepie znajduje się 18 kg truskawek drobnoowocowych sprzedawanych w cenie 12 zł za kg, a więc według ceny obowiązującej tego dnia dla I wyboru. Niestety, rzeczoznawcy stwierdzają, że 40 proc. truskawek jest przejrzałych, a ok. 6,5 proc. zgniłych lub nadgniłych, częściowo też spleśniałych.

Decyzja jest natychmiastowa: truskawki zakwalifikowano jako poza wyborem, **a cenę obniżono** do 6 zł za kg.

Sklep nr 18 tegoż przedsiębiorstwa. Kontrola stwierdza, że jest 43 kg cebuli sprzedawanej po 8 zł kg oraz truskawki w cenie 12 zł za kg. Rzeczoznawcy dyskwalifikują obie partie towaru, **polecają obniżyć z powodu niskiej jakości cenę** do 7 zł za kg cebuli i 8 zł za kg truskawek.

Tego rodzaju przykładów na wczorajszej naradzie w Wojewódzkim Inspektoracie Państwowej Inspekcji Handlowej, poświęconej poprawie zaopatrzenia rynku oraz jakości sprzedawanych owoców i warzyw, usłyszeliśmy wiele. PIH przeprowadzał ostatnio sporo inspekcji, stwierdzając w naszym handlu warzywno-owocowym sporo uchybień. Przeważnie polegają one na tym, że konsumentowi oferuje się owoce czy warzywa niższych wyborów, ale w cenie za I wybór.

Naturalnie za taki stan rzeczy jest odpowiedzialny przede wszystkim personel sklepu czy stoiska (kierownik). Okazuje się, że sklepy mają do swej dyspozycji specjalny fundusz (w sezonie do 4,5 proc.) przeznaczony na obniżanie ceny, o ile towar nie odpowiada już poprzedniej klasyfikacji.

Niestety, personel prawie nie korzysta z tego uprawnienia, woląc widocznie oszukiwać klientów, a limit przeznaczony na obniżkę inkasować jako premię za dbałość o towar. Istnieją jednak specjalne zarządzenia i instrukcje, poparte państwowymi normami jakościowymi, których pod karnymi sankcjami muszą trzymać się nasze detaliczne placówki handlowe.

Szkoda tylko, że większość przedsiębiorstw zapomniała o zapoznaniu z tymi przepisami (za pisemnym potwierdzeniem) personelu sklepowego.

Niezrozumiałym jest również nie tylko już brak znajomości ze strony personelu sklepowego norm jakościowych warzyw i owoców, ale brak takich norm w sklepach. Wystarczy przytoczyć, że jedno z gdańskich przedsiębiorstw detalicznych posiada tylko 1 egzemplarz (i to w dyrekcji naturalnie) norm. Nie wszędzie jest jednak tak źle, o ile np. w gdyńskich „Warzywach i Owocach" mają tyle egzemplarzy norm, że mogą je nawet odstąpić innym przedsiębiorstwom.

PIH wydał w wyniku wczorajszej narady szereg zaleceń zarówno przedsiębiorstwom detalicznym, jak i hurtownikom. Wydaje się jednak, że najważniejszym postulatem jest **prowadzenie przez dyrekcję przedsiębiorstw stałej kontroli podległych sobie placówek detalicznych.** Wówczas dopiero będzie można myśleć o zrealizowaniu zasady, którą jeden z uczestników narady tak celnie przedstawił: **„TRZEBA DOBRZE KUPOWAĆ I DOBRZE I UCZCIWIE SPRZEDAWAĆ".** (st)

Spotkanie młodzieży

Przypominamy, że dziś Komitet Miejski ZMS organizuje w kinie „Panorama" (Gdańsk — Lisia Grobla) spotkanie z młodzieżą polonijną. Bezpłatne karty wstępu do odebrania w sekretariacie Komitetu Miejskiego ZMS (ul. Armii Czerwonej 1). Impreza rozpocznie się o godz. 16.

„Laterna magika" na Wybrzeżu

Widowisko niezwykłe

Dziwny to ni teatr, ni kino — a właściwie wszystko to razem wzięte, z dodatkiem baletu, muzyki i żywego słowa. Praska **„Laterna magika"** — widowisko niezwykłe, jest zespołowym dziełem reżyserów **Alfreda Radoka, Jana Rohacza, Vladimira Svitaczka,** architekta **Josefa Svobody** i scenarzysty **Milosza Formana.** Dała dwa programy: „Ekspo 58" i „Ekspo 60" — ponad tysiąc przedstawień i gościła ponad milion widzów w wielu krajach.

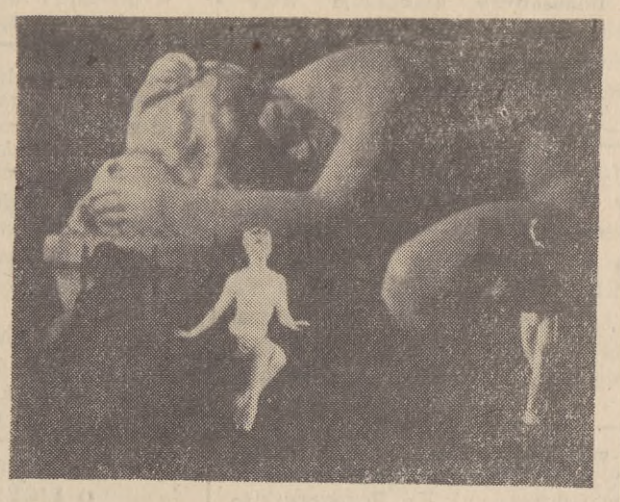

„Laterna" jest — jak rzekliśmy — połączeniem filmu z teatrem, a właściwie z estradą. Oto wychodzi np. na scenę sympatyczna **Sylva Daniczkova,** konferansjerka i — ukazuje się równocześnie także na dwóch ekranach prowadząc zapowiedź programu w trzech językach. Oto muzyk i kompozytor dr **Jirzi Szlitr** gra równocześnie na scenie i za montowanych ekranach, tworząc sam pięcioosobową orkiestrę. Oto tancerka, kręcąca piruety na wyciągniętej dłoni mężczyzny...

Jak poinformował dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej kierownik ekipy dr **Wilhelm Pruner** — „Laterna" zaprodukuje na Wybrzeżu (w dniach 15 — 30 bm. w hali Stoczni Gdańskiej) spektakl, będący zestawem obu programów (reżyseruje **Jaroslav Ulman**). Będą to „żywe obrazy", wiązane słowem i muzyką. Zespół twórców „Laterny" wkrótce przystąpi do opracowania nowego programu, poświęconego Pradze, a w dalszej perspektywie myśli nad stworzeniem fabularnego programu dramatycznego, poświęconego problemom współczesnego życia (reprezentowana tu technika świetnie nadaje się właśnie dla tego rodzaju tematyki). Tylko... dla takiego „pełnometrażowego" spektaklu dramatycznego potrzebny jest — oczywiście — odpowiedni dobry scenariusz. A o to, jak wiadomo nie jest tak łatwo. Gdy program ten się uda — „Laterna" przestanie być Studiem Eksperymentalnym, a stanie się zaczątkiem nowego rodzaju sztuki.

Nowego, bo „Laterna" jest jak dotąd zjawiskiem unikalnym. W jednym z teatrów londyńskich wystąpił co prawda podczas pobytu „Laterny" w Anglii zespół japoński, który dawał kilkuminutowy program zbliżony do praskiego, ale są to raczej tylko próby. Próbuje też ponoć w Kalifornii stworzyć widowisko zbliżone do „Laterny" Walt Disney. (ak)

Nowinki kulturalne...

...taki jest temat prelekcji, którą wygłosi mgr Eugenia Kochanowska 13 bm. o godz. 19 w Garnizonowym Klubie Oficerskim we Wrzeszczu (ul. Słowackiego 3). Wstęp wolny.

NA DŁUGIM TARGU

W sezonie letnim trójmiasto nabiera pełni życia. Nawet ulice o małym ruchu, jak np. Długi Targ w Gdańsku, zyskują wielkomiejski wygląd.

Te zaparkowane naprzeciw restauracji „Jantar" samochody ze Szczecina i Katowic, z Poznania i Warszawy świadczą zresztą nie tylko o napływie gości z całego kraju do Gdańska, ale i o wzrastającej motoryzacji.

Migawki WYBRZEŻA

Kolejki, kolejki

Chyba ma rację nasz czytelnik, p. Tadeusz W., który pisze:

„Mówi się dużo i pisze o przygotowaniach Gdańska do sezonu. Jak ocenić to „przygotowanie" Urzędu Pocztowego nr 11 we Wrzeszczu, gdzie w godzinach rannych czynne są tylko dwa okienka (na pięć)..."

Okazuje się, że załatwienie najprostszej transakcji w okienku PKO pochłania petentowi około godziny, mimo sprawnej i grzecznej obsługi. Interweniowano w tej sprawie, obiecano przysłać urzędowi pomoc. Minęło od tej chwili kilkanaście dni i.... nic.

Szkoda, że tak oto odstrasza się ludzi od korzystania z usług PKO.

E.

Kiedy, ach kiedy?

Czy nadejdzie wreszcie taki okres, kiedy nikt nie będzie się skarżył na pieczywo? Zaczynamy wątpić. Nie ma bowiem tygodnia, żeby nas nie zawiadamiano o jakimś nowym „kwiatku".

Tym razem owym „kwiatkiem" jest lniany, kilkunastocentymetrowy o kilkumilimetrowej grubości szpagat. Chleb kupiono w sklepie nr 318 PSS w Oliwie u zbiegu ulic Szczecińskiej i Lęborskiej. Produkt ten dostarczyła Piekarnia nr 1 w Oliwie.

Eksponat — do obejrzenia i odebrania — w dziale „Śmiało i Szczerze".

(h)

Przed Dniami Gdańska

Świąteczne salwy Dni Młodości

SWIĄTECZNE SALWY

Kiedy 22 lipca o godz. 10 gremem naszym wstrząśnie 30 potężnych salw — proszę się nie denerwować. To tylko 10 dział, zainstalowanych na placu Zebrań Ludowych, zainauguruje tegoroczne Dni Gdańska (uroczyste otwarcie Dni odbędzie się na Długim Targu tuż po salwach i hejnale z wieży ratuszowej.

Program Dni organizatorzy zapowiadają bogaty i urozmaicony. Będziemy o nim informowali na naszych łamach. Dziś o:

DNIU MŁODOŚCI

Młodym „przydzielono" niedzielę 23 bm. W tym dniu Gdańsk przejdzie we „władanie" młodzieży. Na placu Zebrań Ludowych usłyszeć będzie można m. in. koncert „Dzieci — dzieciom" w wykonaniu uczniów podstawowej szkoły muzycznej, obejrzeć występy „dorosłych" zespołów amatorskich, wziąć wreszcie udział w wielkim, bogatym w atrakcje Ognisku Tysiąclecia. Tu także można będzie spotkać na mecie drużyny biorące udział w Rajdzie Tysiąclecia, a nad Motławą powitać uczestników III ogólnopolskiego spływu kajakowego.

Pod pogodnym niewątpliwie niebem Długiego Targu wystąpi Teatr „Miniatura" oraz zespół WDTL z komedią sowizdrzalską „Marcholt", a o godz. 22 przewidziano tu „cimbalet elektronowy".

O tym warto wiedzieć

SZUKAMY MŁODYCH TALENTÓW

W czwartek i piątek od godziny 19 w pawilonie Non Stop w Sopocie spotykają się uczestnicy I etapu konkursu „Szukamy młodych talentów". Przewidziane jest pięć konkurencji: piosenki, humor, muzyka itd.

„PSTRĄG" W SOPOCIE

W czwartek o godz. 22 w Teatrze Letnim w Sopocie wystawi składankę satyryczną najlepszy Teatr Studencki „Pstrąg". Ostatnie przedstawienie w piątek 14 bm. o godz. 22 i w niedzielę o godz. 19.

Szkolenie rowerzystów

Automobilklub Polski w Gdyni prowadzi szkolenie rowerzystów i motorowerzystów, którzy — jak wiadomo — już wkrótce będą musieli posiadać zaświadczenia o zdaniu egzaminu ze znajomości przepisów ruchu na drogach publicznych.

Wykłady odbywają się w SOPOCIE — we wtorki i środy od godz. 17 do 20,15 w gmachu Prezydium MRN, przy czym zapisy przyjmowane są w wydziale komunikacji tegoż Prezydium na kursie, w GDYNI zaś w poniedziałki i wtorki oraz w czwartki i piątki od godz. 17 do 20,15 w sali wykładowej nr 2 przedsiębiorstwa „Arka", ul. Zw. Walki Młodych 29. Zapisy na miejscu.

Bliższych informacji udziela sekretariat Automobilklubu Polski w Gdyni, ul. Mściwoja 3, tel. 44-92.

W niedzielę „Halka" w Operze Leśnej

Po inauguracyjnym przedstawieniu „Halki" w Operze Leśnej, tak gorąco przyjmowanej przez licznie zgromadzoną publiczność mimo niezachęcającej pogody — w niedzielę, 16 bm. znów będziemy mieli możność usłyszenia i podziwiania „Halki" — nieśmiertelnego dzieła Moniuszki — w pięknej oprawie plenerowej Opery Leśnej w Sopocie.

Początek przedstawienia o godz. 21.

W wypadku niepogody — bo i taką możliwość należy przewidzieć — rozgłośnia gdańska zapowie o godz. 17 ewentualne odwołanie przedstawienia w Operze Leśnej z prawem wykorzystania biletów na przedstawienie „Toski" w tymże dniu o godzinie 19 w gmachu własnym Opery Bałtyckiej we Wrzeszczu.

Dziś „Marimba"

Na scenie Teatru Letniego w Sopocie występuje dziś zespół gitar hawajskich Jana Ławrusiewcza z solistami. Na program składają się egzotyczne melodie, piosenki hawajskie, meksykańskie i neapolitańskie. Początek przedstawienia o godz. 19. Jutro spektakl będzie powtórzony o tej samej godzinie, a w najbliższą sobotę dwukrotnie o godz. 19 i 21.30. W niedzielę o godzinie 21.30.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Rewie 52-letnia ANNA SOJKE pocięta została nożami kosiarki. Lekarz wezwanego z Gdyni Pogotowia Ratunkowego stwierdził cięte rany podudzia. Rannną przewieziono do szpitala.

Podczas zabawy na plaży w Gdyni 10-letnia BARBARA KLEIN spadła z ześlizgu, łamiąc sobie przedramię. Pierwszej pomocy udzielono dziewczynce w ambulatorium pogotowia ratunkowego.

W KLUBIE MORSKIM W GDYNI...

...14 bm. o godz. 20 przedstawienie kabaretu „Mątwa".

Słomkowe „malarstwo"

Barwne i jednolite, folklor i architektura, postacie z bajek i kwiaty, a nawet karykatury — bogata i różnorodna jest tematyka obrazów z... prasowanej słomy, wystawionych w gdańskim klubie „Światowid" przy ul. Heweliusza 32a.

Wiele lat pracy kosztowało przygotowanie tej wystawy pp. **Zofię i Stefana Cichockich,** mających swoją pracownię w Szczawnie Zdroju, a wzorcownię w Warszawie. Od 1954 roku, kiedy rozpoczęli ten rodzaj artystycznej twórczości, do chwili obecnej spod ich delikatnych i cierpliwych palców **wyszło już około 200 wzorów, które cieszyły się ogromnym powodzeniem na Targach Poznańskich i za pośrednictwem „Prodimexu" powędrowały na eksport do USA, Kanady, Francji, NRF, Czechosłowacji, Szwecji i Anglii, przynosząc krajowi cenne dewizy.** Piękne i artystycznie wykonane wzory wystawione też już były w Moskwie i Florencji, a mają jeszcze przed sobą perspektywę podróży na wystawy do Kijowa, Leningradu i Rygi.

Nieoczekiwanie ciekawe efekty daje właściwy dobór kolorów barwionej lub naturalnej (w różnych odcieniach) słomki, a zwłaszcza cienie i półcienie, osiągane... kolbą elektryczną. Patrząc na to „słomkowe malarstwo", wprost trudno sobie uprzytomnić, ile — prócz, oczywiście, artyzmu — wymagało ono delikatnej, cierpliwej i mrówczej pracy.

Wystawa — połączona ze sprzedażą — czynna jest codziennie, począwszy od dziś, w godzinach od 10 do 18. Warto ją obejrzeć i... zbadać przed tym stan kasy, bo pokusa kupna jest doprawdy duża. (rt)